Nr 295 Wtorek 3 Grudnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie ... z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ... poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata ... przesyłką pocztową wynosi ... rocznie 8 zł, kwartalnie 4 ... 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" ... ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednokwartalni ... prenumeracja od 1 ... czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni ... dopłatą, pierwsi ... 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje ...

... razem inserraty obliczają się po 7 cent ... 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystentów pocztowych: Antoniego Kobzdaja z Krakowa do Przemyśla, Franciszka Pająka z Przemyśla do Brzeżan, Onufrego Diakowicza z Brzeżan do Podwołoczysk i Antoniego Moronia z Podwołoczysk do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 3 grudnia.

Kiedy we Włoszech król i ministrowie przy każdej sposobności dobitnie zaznaczają, że zamach Passanantego nie stanowi powodu ani do wydania wyjątkowych ustaw ani nawet do użycia nadzwyczajnych środków repressyjnych, ks. Bismarck tymczasem wyzyskuje sytuacyę i doprowadza wykonanie ustawy antisocyalistycznej do punktu kulminacyjnego. Zakazy co do noszenia i sprzedaży broni w Berlinie i sąsiednich miejscowościach były tylko wstępem, po którym nastąpiło wydalenie znacznej liczby socyalistów, mianowicie tych, którzy powagą swoją i zdolnościami agitacyjnemi wyzywali ciągle czujność organów bezpieczeństwa publicznego.

Niedaleka przyszłość wykaże, kto wybrał lepszą drogę: czy rząd berliński, korzystając całkowicie z surowych postanowień nowej ustawy, czy rząd włoski apelujący pośrednio do lojalności i uczuć patryotycznych mieszkańców. W każdym razie powiedzieć można, że postępowanie rządu włoskiego jest ryzykowne. Passanante utrzymuje, że nie ma wspólników zbrodni, ale mimo to faktem jest, że niemal przy każdej demonstracyi patryotycznej po zamachu odzywały się w tłumach okrzyki: Precz z monarchią, precz z Humbertem! Prawda, że tysiące wołały: niech żyje Humbert! a tylko jeden lub kilka głosów odzywało się w duchu całkiem przeciwnym, ale do ponowienia zamachu nie trzeba więcej jak tylko jednego złoczyńcy lub idyoty a tysiące lojalnych obywateli nie zdołają w takim razie zapobiedz zbrodni. Wreszcie popularność króla Humberta wzrosła dopiero teraz znakomicie, a zawsze daleko jej jeszcze do tego, żeby równać się mogła z popularnością króla Wiktora Emanuela, który prędzej mógłby był w podobnym wypadku lekceważyć sobie niebezpieczeństwo.

We Francyi także obudził czyn Passanantego większą czujność rządu. Miano tam odkryć formalny spisek na życie monarchów a zamachy miałyby być tylko pierwszym krokiem internacyonału do celów właściwych. Dziwnie to wygląda, że w republikańskiej Francyi odkryto taki spisek. Z tego powodu wiadomość cała staje się wątpliwą i zapewne ogranicza się do faktu, że wykryto tam związek internacyonalistów francuskich z włoskimi. Bez tych odkryć nawet związek taki można było przyjąć za rzecz pewną mimo zapewnień organu Gambetty, że Passanante jest tylko narzędziem Burbonów i klerykałów. Twierdzenie to wydało się nadto niedorzecznem nawet *Italii*, która pewnie wolałaby mieć w sprawcy zamachu idyotyczne narzędzie zdetronizowanej dynastyi neapolitańskiej aniżeli zwolennika powszechnej republiki, działającego z wyrachowaniem i zupełną świadomością zbrodni.

Rząd francuzki miał odkryć gniazdo internacyonalistów, ale czy będzie ich ścigać energicznie, o tem nie ma nigdzie wzmianki. Natomiast w kołach republikańskich długo i szeroko jest rozbierana kwestya, czy należy wystąpić z wnioskiem, aby cały gabinet z 16 maja 1877 r. został postawiony w stan oskarżenia. Ks. Broglie i Fourtou więcej niepokoją panujących dziś republikanów, aniżeli internacyonał z swojemi zamachami.

Łączymy te dwie sprawy, bo wobec stosunków francuzkich zachodzi między niemi nie przypadkowy, lecz ścisły przedmiotowy związek. W walce z taką potęgą jak internacyonał, który burzyć chce wszystko i idealnemi obrazami przyszłych stosunków coraz głębiej zapuszcza korzenie w masach chciwych nowości i powierzchownie rzecz biorących, społeczeństwo chcąc wyjść zwycięzko, musi przedewszystkiem wspierać i podnosić powagę władzy. Kto osłabia tę powagę, pracuje pośrednio dla internacyonału, chociażby był nietylko konserwatystą, lecz nawet zagorzałym reakcyonistą. Autorowie wniosku, aby gabinet Broglie-Fourtou postawiony został w stan oskarżenia, pracują dla internacyonału, bo wniosek ten nie jest skierowany jedynie przeciw niepopularnym osobistościom, lecz przeciw naczelnikowi rządu i kraju, przeciw marszałkowi Mac-Mahonowi. Gabinet Broglie-Fourtou powołany został przez marszałka dlatego, żeby rozwiązał Izbę i przeprowadził nowe wybory w duchu konserwatywnym. W słynnym liście do Simona, który stanowi genezę kryzis francuzkiej z roku 1877. marszałek wyraźnie powiedział, że zrywa z republikanami i dążyć będzie do nadania polityce konserwatywnego kierunku. W przededniu wyborów sam marszałek wmięszał się w agitacyę i manifestem bardzo śmiało stylizowanym wezwał wyborców, aby ocalili Francyę z przepaści radykalnej. Nawet groźby nie brakło w tym manifeście, groźby, z której wynikało, że na wypadek zwycięztwa republikanów senat ponownie rozwiąże Izbę. Wobec wszystkich tych faktów postawienie pp. Broglie i Fourtou w stan oskarżenia, byłoby śmiertelnym ciosem dla całej powagi obecnego prezydenta republiki.

Delegacye do spraw wspólnych.

† **Peszt,** 30 listopada *(Koresp. Gazety Lwowskiej)*. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej dał hr. Andrassy obszerne *exposé* o polityce zagranicznej, (podane przez nas wczoraj w wyczerpującem streszczeniu telegraficznem) Pan minister zakończył swoją mowę słowy następującemi: „Z całą siłą przekonania przemawiałem za polityką zagraniczną, a nie za ministrem spraw zagranicznych; jeślim zaś prosił, byście budżet ministerstwa spraw zagranicznych postawili na porządku dziennym, stało się to dla tego tylko, że mniemałem, iż w ten sposób najwłaściwsza znajdzie sie sposobność do rozłączenia sądu o ministrze od sądu o polityce. Czy sposób pojmowania rzeczy przez rząd jest właściwy czy nie, to ocenić zależy od waszej uchwały".

Del. Giskra: Ponieważ minister żąda ocenienia całej polityki swej przez delegacyę, nie wystarcza uwzględniać tylko fakta już dokonane, a kwestya czy okupacya wcześniej czy później dokonana i czy użyto właściwych sposobów w jej przeprowadzeniu, ustępuje na drugi plan. O wiele ważniejsza jest kwestya, co dalej ma nastąpić. Jakkolwiek rząd oświadczył, że z początku był przeciw aneksyi, zdaje się jednak, że aneksya jest celem rządu teraźniejszego, i nasuwa się kwestya, jak ją rząd przeprowadzić myśli z względu na nasze stosunki prawnopolityczne. Zapytuję przeto: Jak długo ma trwać okupacya? Czy aneksya jest w zamiarze rządu? — a jeśli tak, jakie ma być stanowisko tych krajów w monarchii? — czy mają być wcielone do jednej z dwu części monarchii, lub pozostać na stanowisku samoistnem pod wspólnym tylko monarchą?

Del. Russ zapytuje: dla czego nie zawarto konwencyi z Turcyą i jaki to wywarło wpływ na opór, z którym spotkały się wojska nasze?

PALMY W SALONIE.

Bylibyśmy w kłopocie, gdybyśmy mieli wyliczać dziś rośliny w obecnej porze kwitnące — nie pozostałoby nam nic innego, jak z małemi dodatkami powtórzyć te, które wymieniliśmy już w artykule naszym p. t. *Kwiaty jesienne.* Ale już wtenczas, mówiąc o *begoniach*, wspomnieliśmy, że kilkanaście z nich nie tak dla kwiatu, jak raczej dla pięknego liścia zasługuje na uwagę amatorów. Dziś więc pozwolimy sobie wymienić więcej takich roślin pięknolistnych, które wybornie nadają się do wdzięcznej dekoracyi naszych pomieszkań.

W cieplarniach imponują nam przedewszystkiem królowe lasów zwrotnikowych, palmy. Wzrost ich nie może wprawdzie iść w porównanie z rozmiarem naturalnym w ojczyznie, gdzie rozwijać się mogą swobodnie i do olbrzymich dochodzą wysokości — ale i tutaj, pomimo owych kajdan niewolnictwa, jakie im nałożono w postaci wazonów, pozostały monarchami roślin i nie tracą swej majestatycznej postaci. Im lżejsze zaś kajdany, to jest im obszerniejszy wazon, tem okazalej, tem piękniej się rozwijają, dając nam przynajmniej w przybliżeniu wyobrażenie o pierwotnej, przyrodzonej swej okazałości. Kto pragnie ujrzeć tę wspaniałą roślinę w miniaturze, niech się uda do wielkich naszych ogrodów, np. do botanicznego. Tam w osobnych salonach, tak zwanych palmiarniach, zwolniono im te kajdany, tam ujrzysz ich przepych majestatyczny.

— Ależ w takich warunkach palm w pomieszkaniach naszych hodować nie można! — zarzucą mi amatorowie.

Niezawodnie, kolosów takich w żadnym salonie, a tem mniej w małym pokoiku trzymać nie podobna — ale dopóki palma młoda, a więc mniej więcej przez 15 lat, wystarczy jej i nasze pomieszkanie. Zawsze atoli uwzględnić należy jej królewskie pochodzenie; powinna dominować ponad innemi roślinami, zrównana bowiem z rzecząpospolitą karłów, nędznie wegetować będzie, a jakoby czuła upośledzenie i upadek, marnieć pocznie. Postawmy ją na szczycie choćby małej jakiej kolumny, dajmy jej jak najwięcej światła, a będzie królować i w czterech skromnych ścianach miejskiego pomieszkania.

Przypuszczamy, że czytelnik kupił sobie małą palmę w jakimś ogrodzie handlowym np. u Wolińskiego, a przypuszczamy dlatego, gdyż wcale mu nie radzimy trudnić się wyhodowaniem jej z nasienia, bo to praca wielce mozolna i zawodna. Ustawiwszy ją w pokoju według powyższych wskazówek, podlewamy ją w lecie obficiej i skrapiamy ją często wodą; w zimie, t. j. w czasie, kiedy wegetacya ustała, podlewanie odbywa się w mniejszych dozach. Po kilku latach spostrzegamy, że liść mało co lub wcale rozwijać się nie chce; znak to, że korzenie wyssały już wszelkie soki z ziemi, że należy im tedy dostarczyć nowego pokarmu t. j. przesadzić palmy. Wystarajmy się przedewszystkiem o nowy wazon. Powinien on być cokolwiek głębszy i obszerniejszy; na spód jego kładziemy gruby pokład czerepów, a na nie pokład węgli drzewnych, a to w tym celu, aby woda tem łatwiej odpływać mogła. Nic bowiem nie szkodzi tak palmom, jak stara, zatamowana woda. Postarajmy się dalej o odpowiednią ziemię: najlepszą jest mięszanina, składająca się z dwóch części piaszczystej ziemi wrzosowej i jednej części dobrej, świeżej ziemi darniowej. Mięszaniny tej nie należy przesiewać; oczyścić ją tylko trzeba z kamieni, drzewa, robaków itp. Wyciągnąwszy następnie roślinę z całą bryłą ziemi ze starego wazona, oglądnijmy dokładnie, czy wszystkie korzenie są zdrowe. Gdy się znajdzie jaki nadpsuty, zaraz go uciąć należy. W każdym razie wzruszyć trzeba cokolwiek ziemię pod korzonkami małym patyczkiem, poczem przesadza się na kilka cali głębiej do nowego wazonu, dodając odpowiednią ilość przygotowanej ziemi. Tym sposobem pozbylibyśmy się na kilka lat kłopotu. Nadmienić tylko wypada, że przesadzanie odbywać się musi z wiosny, nim nowe życie ocknie się w roślinie.

Wymienimy tu kilka rodzajów palm. Najliczniej reprezentowaną jest w naszych ogrodach, a zatem najpowszechniej hodowaną w pomieszkaniach jest *Latania borbonica* czyli *Livistona chinensis.* Wznosząc na dość silnych łodygach liść wachlarzowaty i zwieszając go zlekka ku ziemi, osłania ona jakby królewską koroną całą rzeszę roślin, cały ów światek, co żyje u jej podnóża. Mniej piękną chociaż z liścia do niej podobną jest jedyna nasza palma europejska, i ztąd od bardzo dawna znana: *Chamaerops humilis.* Pochodzenie jej europejskie wskazuje, że jest dość wytrzymałą na zimno, że ją zatem hodować można i w chłodniejszych pokojach. Przewyższa ją wzrostem a nawet wytrzymalszą jest na zimno jej rodzona siostrzyczka *Chamaerops excelsa* czyli *Chamaerops Fortunei* albo *chinensis.* Pochodzi ona z północnych Chin i Japonii, a hodować ją można w gruncie tam, gdzie temperatura w zimie niżej —12° R. nie spada, jak w Belgii, Hollandyi i Anglii. Z tych samych stron, wrażliwszą jednakowoż na zimne wiatry jest *Rhapis flabelliformis.* Bardzo pięknie rozwija się w naszych pomieszkaniach *Corypha australis*, nieustępująca co do piękności wspomnianej *Latanii*, a cenniejsza od niej o tyle, że pochodzą z Australii, niezbyt jest wrażliwą na pewien stopień zimna. Olbrzymim, przepysznym liściem zdobi się *Sabal*, mianowicie *Sabal Adansoni* i *Sabal umbraculifera*, ale właśnie ten ogrom przeszkadza nam ją pielęgnować w mniejszych pomieszkaniach.

Zwróćmy się teraz w inną stronę cieplarni i przypatrzmy się innym palmom. Z wejrzenia całkiem są odmienne od wymienionych, a nawet zdawaćby się mogło, że to całkiem inne rośliny. A jednak są to siostrzyczki tamtych, różniące się od nich tylko charakterystycznem ulistnieniem. U tamtych liść rozwijał się wachlarzowato na szczycie dość długiej łodygi, u tych osadzone są pojedyncze, długie a wązkie listki wzdłuż prawie całej łodygi, tak że listowie przedstawia nam się jako gęsie pióro w wielkim rozmiarze. Stosownie do tego ulistnienia rozróżniano już od dawna palmy wachlarzowate i palmy pierzaste.

Z palm pierzastych najliczniej reprezentowanym zazwyczaj jest rodzaj *Phoenix.* I tak widzimy *Phoenix dactylifera*, rodzicielkę znanych daktyli. Tylko niechaj się piękna amatorka nie łudzi naiwną nadzieją, że palma ta w pomieszkaniu rodzić będzie daktyle. Chociażby nawet zakwitła w pokoju, o czem wątpimy, to owoc się nie zawiąże nigdy. Palmy bowiem są roślinami rozdzielnopłciowemi, t. j. kwiat męzki osadzony jest na jednej, a żeński na drugiej roślinie, a wiadomo, że dopiero z połączenia tych dwóch

Del. **D e m e l** obszernie z *exposé* ministeryalnego wywodzi, że aneksya Bośni i Hercegowiny jawnie jest zapowiedziana, a jako patryota obawia się jej z stanowiska specyficznie austryackiego z powodu, że naruszy dzisiejszy stan rzeczy w stosunkach narodowościowych; niemniej z powodu prawnopolitycznych zawichrzeń wewnętrznych chciałby uniknąć aneksyi.

Del. **T e u s c h l** uznaje, że monarchia austro-węgierska nie może zachowywać się biernie wobec zmian na półwyspie Bałkańskim, ale byłby wolał, żeby monarchia na własną rękę broniła swych interesów zamiast przyjmować mandat berliński, który w swych celach ostatecznych jest niejasny i wątpliwy. Jeśli zaś hr. Andrassy szukał trwałego pokoju i dopatruje się go w traktacie berlińskim, myli się; albowiem wszystkie mocarstwa zebrane w Berlinie, czynią przeciw uchwałom kongresu pewne zastrzeżenia, Anglia z braku zaufania do areopagu europejskiego nabyła Cypr, a wszakże i przeciw własnym wojskom naszym w kilka tygodni po kongresie zagrzmiały działa w Bośnii i Hercegowinie. W okupacyi tych prowincyj mowca na przyszłość także widzi tylko niebezpieczeństwa.

Del. **S c h a u p**: Jeślim dobrze pojął wywód p. ministra, okupacya i aneksya nie była pierwotnie jego zamiarem, ale przyjęcie mandatu berlińskiego stało się ostatecznie jedynym sposobem ku uniknieniu większych ofiar; przeprowadzono okupacyę w sposób właściwy i w sam czas; poczem idzie przedstawienie skutków finansowych, a na koniec sytuacyi politycznej, która po traktacie berlińskim jest jakoby pokojowa i zapewniająca Turcyi byt w Europie. Mowca nie chce rozbierać tych trzech punktów szczegółowo; nadmienia tylko, że z wywodu ministra nie przekonał się bynajmniej o konieczności okupacyi, mianowicie także nie myśli dochodzić kwestyi zabezpieczenia bytu Turcyi. Najważniejszą dla mowcy kwestyą jest niespodziany zwrot w polityce austryackiej od pierwotnego wyrzekania się ku rzeczywistemu przeprowadzeniu okupacyi i idącej w ślad za nią aneksyi. Aneksya musi być celem rządu, skoro rola policyjnego nadzoru nad obcym krajem za cel uważana być nie może. Aneksya zaś nie da się pogodzić z traktatem berlińskim ani z zabezpieczeniem pokoju, owszem jest to naruszenie traktatu niebezpieczne dla Austryi, bo wyzywające inne mocarstwa do podobnych naruszeń wbrew interesom Austryi.

Del. **K u r a n d a** niezadowolony, że minister zaniechał objaśnić delegacyi, czy konwencya z Turcyą przed okupacyą nie byłaby oszczędziła trudności i krwi przelanej. Zapytuje, dla czego konwencya nie przyszła do skutku, a dalej w jakiem stadyum znajduje się sprawa konwencyi do okupacyi sandżaku Nowobazarskiego, i czy rząd po zawarciu tej konwencyi myśli posunąć dalej okupacyę. Nakoniec mowca wywodzi, że ponieważ sandżak Nowobazarski jest pod względem niebezpieczniejszym od Bośnii i Hercegowiny, a jednak rząd myśli tam zająć tylko niektóre ważniejsze miejscowości strategiczne tem więcej przeto powinnaby podobna sporadyczna okupacya wystarczać w Bośnii i Hercegowinie; byłoby ztąd mniej kosztów, nie byłoby trudności prawnopolitycznych i konwencya z Turcyą byłaby łatwo przyszła do skutku.

Del. **N e u w i r t h** mniema, że Austrya, jakkolwiek przez okupacyę zepchnięta z drogi finansowej regeneracyi przetrwałaby następstwa okupacyi, gdyby za nią nie szła aneksya. Mowca z *Księgi Czerwonej* a więcej jeszcze z przyjęcia deputacyi hercegowińskiej w Peszcie wywodzi, że rząd zmierza do aneksyi; wolałby zaś samodzielne ukonstytowanie na wzór Rumunii, Serbii i Czarnogóry z należytem tylko zawarowaniem wpływu Austryi. Dalej mowca krytykuje postępowanie rządu na kongresie, że nie zawarował interesów Austryi na całym Wschodzie pod względem handlowym. Nakoniec zapytuje ministra, jakie cele handlowe i ekonomiczne ma na oku co do zachodniej części półwyspu bałkańskiego i czy można spodziewać się związku celnego z temi krajami.

Del. **B a r e u t h e r** nie chce zadawać ministrowi pytań, określa tylko wrażenie, jakie na nim sprawiło *exposé*, t. j. że okupacya nie znaczy nic innego tylko aneksyę. Mowca przewiduje, że kiedyś trzeba będzie mimowoli zwrócić te prowincye, bo już sam traktat berliński posłuży do żądania ich od Austryi. A dalej co do punktu finansowego, ubolewając nad znacznemi już kosztami, obawia się w przyszłości jeszcze większych; a w ten sposób okupacya sprowadzi finansową ruinę monarchii. Nakoniec wspomina mowca o stosunkach prawnopolitycznych i obawia się wielkich zawichrzeń wewnętrznych.

Hr. **A n d r a s s y** prosi, aby na dziś zwolniono go od odpowiadania na rozliczne pytania; odpowie na posiedzeniu następnem.

Na wniosek del. **D u m b y** zamknięto posiedzenie, naznaczając następne na jutro (niedzielę).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossya i Afganistan.)

Dzienniki angielskie ciągle oswajają publiczność z myślą o interwencyi rossyjskiej w wojnie Anglii z Afganistanem. Obliczają one siły, z jakiemi Rossya może wkroczyć do Afganistanu, aby zagrozić panowaniu angielskiemu w Indyach. Według nich Rossya wkroczyć może w 50.000 karabinów, 9.000 szabel, 150 dział, poruszywszy wszystkie środki jakie jej przedstawiają trzy grupy sił, a mianowicie: a) część ruchoma korpusu turkestańskiego; b) oddziały armii kaukazkiej: c) posiłki z armii europejskiej. Według nich korpus turkestański składa się z brygady strzelców 4 batalionów, z 17 batalionów granicznych, 9 oddziałów miejscowych, 7 pułków jazdy, 8 batalionów artylleryi. Do wojny użyć można strzelców, kilku batalionów granicznych, jazdy i artylleryi; inne konieczne są na miejscu. W lipcu uruchomiono wszystkie oddziały manewrujące dziś w dolinie górnego Oxusu (Amu-Darya). Kolumny te składają się z 14 batalionów (na 21), z 20 szwadronów (na 42), z 51 dział zaprzężonych, razem, jeżeli bataliony są w najzupełniejszym komplecie, 14.000 bagnetów (na 25.000), 3.000 szabel (na 6.000) i 6 bateryi (na 8). Oprócz tego użyć można części armii kaukazkiej, nie zbyt wielkiej jednak, bo jest potrzebna na miejscu; armię tę liczą na 7 dywizyj piechoty po 4 pułki, pułk po 4 bataliony, 1 brygadę strzelców, 7 batalionów granicznych, 19 pułków jazdy, 47 bateryj. Razem 123 batalionów, 106 szwadronów, czyli przypuszczając komplety zupełnie wojenne 12.000 karabinów, 15.000 szabel, 350 dział. Armia ta jednak może zaważyć niesłychanie wiele, gdy będzie mogła przez Persyę wysłać odpowiedni korpus do Heratu, co nie jest rzeczą nieprawdopodobną, w tej chwili bowiem, jak przyznają same dzienniki angielskie, Persya jeszcze więcej niż Afganistan zostaje w zależności od Rossyi. Nakoniec posiłki z Europy mogą ruszyć albo od wschodniego brzegu morza Kaspijskiego, dotrzeć do Oxu i udać się w górę tej rzeki (Merwu), albo też wielką drogą przez Orenburg i Taszkent, na to jednak potrzebują wiele czasu, kiedy pułki angielskie z Portsmouthu przybywają do Bombayu we cztery tygodnie. Tak wyliczywszy owe grupy sił, dzinniki angielskie przychodzą do wniosku, że Rossya na granicy Afganistanu może wystąpić, jak wyżej wskazano, w 60.000 walczących żołnierzy. i uspakajają swoją publiczność, dowodząc, że to za mało, by zachwiać potęga angielską. Dzienniki angielskie mogą być bardzo w błędzie, takie siły przeciwne mogą bardzo zagrozić panowaniu angielskiemu nietylko własną potęgą, ale więcej jeszcze moralnym wpływem, jaki wywrą na 240 milionów niezadowolonych, a do buntu zawsze gotowych Hindusów. Samo zbliżanie się Rossyi w Azyi środkowej już bardzo zmieniło warunki panowania angielskiego za Indem i pewność jego zmniejszyło.

(Jeszcze o Passanantem.)

Giovanni Passanante nie stanie, jak to pierwotnie donoszono, przed senatem, ale przed zwykłym sądem kryminalnym i to przed sądem przysięgłych w Neapolu. Po przesłuchaniu Melilla, Ciccaresego i Schettini'ego, których posądzano o współudział w zamachu, podjęto na nowo indagacyę ze sprawcą zamachu Passanantem. Oświadczył on, że się znajdował w wielkiej nędzy, ponieważ nie mógł nigdzie dostać roboty. Sędzia śledczy odpowiedział mu na to, że gdyby tylko na seryo był szukał pracy, byłby niewątpliwie ją znalazł, w najgorszym razie byłby z pewnością znalazł zatrudnienie przy której z budowli państwowych. Na to odrzekł Passanante sucho znanem przysłowiem łacińskiem: *piscis a capite foetet* (ryba cuchnie od głowy). W ogóle od czasu do czasu wygłasza on i to w sposób bardzo poprawny cytaty, które dziwnie odbijają od braku wykształcenia, który u niego zresztą jest widoczny. Była nawet chwila, w której podczas przesłuchania Passanante nie mógł ukryć swojego wzruszenia. Prokurator La Francesca przedłożył mu kilka pism, które Passanante sam napisał, a pomiędzy któremi znajdował się także następujący frazes: „Królestwa, które wyszły z rewolucyi, zginą przez rewolucyę. Królestwa opierające się na miłości są trwałe jak królestwo Chrystusa.“ Prokurator zapytał oskarżonego, jak człowiek, który takie myśli spisał na papierze, mógł się dopuścić zamachu na króla. Wtedy Passanante zasłonił sobie twarz obiema rękami i zaczął łkać gwałtownie. Gdy prokurator zrobił uwagę, że także to wzruszenie jego jest dowodem, że inni musieli namówić go do zbrodni, i że musi mieć współwinnych. Passanante odzyskał zimną krew i rzekł: „Otóż macie urzędnika, który chce wyzyskać chwilę słabości i wyprowadzić z niej wnioski, które są fałszywe!“ Śledztwo wyjaśniło niektóre szczegóły z dotychczasowego życia sprawcy zamachu. Passanante urodził się r. 1848 w Salvii pod Potenzą, matka jego i dwaj bracia żyją jeszcze i są w biedzie. Mając lat 12, poszedł Passanante w służbę w pobliżu swego miejsca urodzenia; w roku 1866 kazała go pani E. Corteci, żona pewnego oficera gwardyi ruchomej, nauczyć sztuki kucharskiej; później wziął go do siebie Giovani Aguglia a pani Angiolina Aguglia wydoskonaliła go w przyrządzaniu rozmaitych *stufati* i *maccheroni*. Kapitan Aguglia umarł w roku 1868 i na łożu śmiertelnem prosił swoją żonę, aby nie oddalała nigdy ze służby kucharza. Tymczasem Passanante, który już wtenczas zdradzał bardzo niespokojne i fanatyczne usposobienie, opuścił niebawem dom wdowy i służył następnie w Salerno u p. Augusta Englera, urzędnika w fabryce wyrobów wełnianych Weunera i Schläpfera i tam też zaznajomił się z Mario, Melillo i Parella, z którymi w miesiącu maju 1870 rozlepiał w Salernie rewolucyjne plakaty i skutkiem tego wraz z towarzyszami został uwięziony. Ci ostatni zostali niebawem puszczeni na wolność, ale Passanante pozostał w więzieniu aż do roku 1871, w którym w skutek amnestyi królewskiej odzyskał wolność. W tem to więzieniu zapoznał się Passanante jak sam powiada z wielu „politycznemi osobistościami“, tam też dojrzała jego teorya o powszechnej socyalnej republice, tam wreszcie zapłonął nienawiścią przeciw cesarzom i królom. Skonstatowano, że już wtenczas odzywał się kilkakrotnie: „Królów należy uprzątnąć z tego świata, czuję w sobie odwagę do zabicia naszego.“ Wypuszczony z więzienia chciał stanąć na własnych nogach. Wszedł więc w spółkę z jakimś kupcem wina, aby wspólnie z nim założyć oberżę. Passanante postawił za warunek, aby na godle umieścić napis: „Oberża pod ludem bożym.“ Kupiec wina nic przeciw temu nie miał, ale gdy Passanante zaczął „ludowi bożemu“ rozdawać *gratis* wino, wtedy oczywiście rozwiązał czemprędzej spółkę; oberża pod „ludem bożym“ została zamkniętą. Passanante chodził po służbach w rozmaitych domach prywatnych jako kucharz. Wtedy wszedł w ściślejsze stosunki z Melillem, który go zapoznał z kilku osobistościami takich samych przekonań, jak z adwokatem Gabryelem Notavi i kapitanem karabinierów Rossi. Został także członkiem stowarzyszenia robotników w Pellezano, którego przewodniczącym był Egildo Romanelli. Jednakże z tego stowarzyszenia został wnet wykluczony, ponieważ pewnego pięknego poranku zażądał przyjęcia statutu ujętego w 72 paragrafów, który robotnicy uznali za *absurdum*. Teorya o powszechnej socyalnej republice zajmowała go ciągle. Miał on zwyczaj zgromadzać wokoło siebie dzieci szkolne i pouczać je o wyższości republiki, z którego to powodu miewał częste zatargi z nauczycielami. W ostatnim czasie odwiedzał szkołę protestancką w Salerno i został gorliwym protestantem. Czytywał biblię, mianowicie ustępy, które traktowały o śmierci Chrystusa. „Byłbym zdolny zabić króla, mówił do swoich przyjaciół, ponieważ królowie nie powinni istnieć.“ W tym czasie też ułożył Passanante hymn, który się zaczynał od słów:

Sentiamo, sentiamo
Fratelli, gli squilli
Gli squilli di tromba etc.

(Słuchajmy, słuchajmy bracia, odgłosu trąby i t. t.) Zdaje się, że na zamach zdecydował się ostatecznie w chwili, gdy otrzymał wiadomość o zamachu Hödla w Berlinie. Od owego czasu był bardzo milczący i zamknięty w sobie.

Przy Passanantem znaleziono następującą odezwę: „Naprzód i zawsze naprzód! Rossya, która nam dało hasło i prowadzi nas, wydała okrzyk: naprzód! Prasy usłyszały to hasło, przyjęły je z radością i powtarzają: Naprzód! Powstań potężna Austryo! Naprzód, uczyń jak i mi: Naprzód! Podnieś się i ty stara Saksonio! Zawsze naprzód: Bawarzy, Hessowie postępujcie za innemi. Szwabowie, Frankowie spieszcie nad Ren: Naprzód! Niech cię Bóg ma w swojej opiece Związku szwajcarski, Alzacyo, Lotaryngio Burgundyo: Naprzód! Naprzód Hiszpanio i Anglio. Podajcie dłonie swoim braciom: Naprzód! Naprzód i zawsze naprzód! Wiatr sprzyja nam a do portu niedaleko: Naprzód. Naprzód, oto imię waszego wodza; naprzód, ty stary zwycięzco: Naprzód!“ Proklamacya ta, jak widzimy, nie zawiera ani jednej myśli. Uderza tylko, że naprzód wspomina o Rossyi. Z tego możnaby wnosić, że nihiliści rossyjscy dali początek sprzysiężenia i w rzeczy samej u włoskich internacyonalistów znaleziono rossyjskie pieniądze. Passanante wysłał potajemnie z więzienia do swojej matki list, który wpadł w ręce władzy. List ten opiewa: „Droga matko! W liście tym zbliża się do Ciebie Twój syn, obarczony winą. Ale na mnie nie cięży wina, z tego ty jednak nic nie rozumiesz. Broniłem ludzkości przeciw tyranom, którzy się wszyscy na nas wzbogacili. Śmierć tych katów nastąpi z dniem powszechnej republiki. Przyślij mi swoje święte błogosławieństwo! Pozdrów moich braci, niechaj mi przebaczą!... P. S. Jestem niewinny. Okaż odwagę, którą okazałaś w dniu śmierci Twojego męża, któremu włożyłaś w ręce krucyfiks i prosiłaś, aby błogosławił swoje dzieci. Miej odwagę! Przyślij mi swoje święte błogosławieństwo... Proszę Cię o przebaczenie. Proszę naszą prowincyę o przebaczenie, nie obraziłem jej. Wszyscy królowie są tyranami; powiedzą, że nie powinienem był tego uczynić Humbertowi; ale on jest synem swojego ojca, tyrana ludu, uzurpatora praw ludu, polującego na córy ludu. Wzbogaciły się one z niego, aby go zaś otrzymać, poświęciły dla niego lud przez podatek od mlewa. Twój syn Giovanni Passanante“.

(Wojna anglo-afgańska).

Z najnowszych doniesień z wąwozu Khyberskiego wypływa, że Anglicy w swych optymistycznych nadziejach trochę się przerachowali. Na flankach i tyłach armii angielskiej pojawiły się groźne symptomaty wrogiego usposobienia rozmaitych szczepów. I tak pisze 27 z. m. z Dżumrudu korespondent *Daily News*: „Odkąd wojska nasze przybyły do Dakki, okazało się, że najbliższa okolica obozu i wąwozów jest niepewną. Mamy do zapisania wypadki rabunku. Wielu towarzyszy obozowych odcięto od nas a pod Alimus-

---

czynników powstaje owoc. Herodot wspomina, że Arabowie dalekie częstokroć odbywali podróże, szukając męzkich kwiatów palm daktylowych, i że je zawieszano w środku rośliny. I dzisiaj tego sposobu używają.

Piękniejszą od poprzedzającej jest *Phoenix rulinata*. Charakterystyczną odznaką jej są włókniste niteczki, które odłączają się od listeczków i palmie tej nadają kształt dziwnie oryginalny i powabny. Bardziej majestatyczną jest *Phoenix farinifera*, z której wyrabiają znaną w sklepach korzennych kaszkę *sago*. Zasługuje także na uwagę niska krzewiasta palma *Cargota urens*, *Arcea rubra*, *Arcea lutesecus*, *Jabaca spectabilis* i kilka innych.

Należy nam jeszcze wspomnieć o trzecim rodzaju palm, posiadających pień wysoki, trzcinowaty, obrączkowany, smukły, na którym dopiero rozgałęziają się liścia pierzaste. Z kilkunastu gatunków tego rodzaju wymieniam tylko *Chamaedorea*, ją to bowiem prawie wyłącznie spotykamy w różnych ogrodach.

Kończymy naszą notatkę o palmach wzmianką, że w ciepłych miesiącach lata dobrze jest wystawiać palmy na świeże powietrze np. na balkon, strzedz je atoli należy przed silnemi prądami wiatru, gdyż połamaćby mogły piękne łodyżki lub porozdzierać liście na drobne strzępy, ujmując tym sposobem piękności rośliny.

Wiele podobieństwa do palm, mianowicie pierzastych, posiadają *Cycadeae*. Rośliny te nie bardzo wrażliwe są na zimno, posiadają listowie piękne lecz zbyt rozłożyste. Z tej przyczyny, jakoteż dla sztywnych swych listeczków stosowne są tylko dla większych salonów. Najpowszechniej z nich hodowaną bywa *Cycas revolata*. Ale i kilka gatunków z rodzaju *Zamia*, *Ceratoramia* i *Eucephalartos* zasługuje na uwagę.

Równie majestatycznie jak palmy przedstawia nam się inny rodzaj roślin pięknolistnych, t. j. *Draceny*. Na pniu, czyli trzonie wysokim, wysmukłym, wznosi się w kształcie pióropusza gęsty zwój długich, mniej lub więcej wązkich liści. To ulistnienie nadaje im wspaniałą postawę i jest przyczyną, że powszechnie do palm je zaliczają, gdy tymczasem należą do tej samej familii, co nasze szparagi. Ale różnica zewnętrzna pomiędzy temi szparagami a naszemi jest tak wielka, że trudno prawie się zgodzić, aby to miały być siostry pochodzące z jednej i tej samej rodziny. A jednak nauka tak twierdzi i trudno w takim razie być innego zdania. W naszych pomieszkaniach *Draceny* wtenczas tylko rozwijać się mogą pięknie, gdy przedewszystkiem czysto są utrzymywane. Nic im tak nie szkodzi, jak proch osiadający na ich liściach. Należy je zatem obmywać wodą letnią za pomocą miękkiej gąbki. Żmudna to wprawdzie praca, ale amator pięknych roślin odstraszać się nie powinien.

W grupie roślin powinny one dominować ponad innemi, tak samo jak palmy; można je jednak poustawiać także w osobnej skrzynecce i dać im odosobnione stanowisko. Przesadzać je można co roku, a użyć należy ku temu ziemi, składającej się z jednej części ziemi wrzosowej, jednej części dobrej ziemi liściastej i małej dozy ziemi darniowej pomięszanej z piaskiem. Jak u palm tak i u *Dracen* postarać się należy o dobry odpływ wody. Przy przesadzaniu należy skrócić nieco długie korzenie, oplatające bryłę ziemi, która się trzyma rośliny, ziemię zaś pod niemi wzruszyć trochę za pomocą małego patyczka.

R.

dżyd strzelano na naszych oficerów. Przedwczoraj i wczoraj w nocy zaatakowano najskrajniejsze części naszego obozu. Atak wykonany ostatniej nocy był groźny. Ogień karabinowy trwał dwie godziny, przyczem nieprzyjaciel wydawał dzikie okrzyki i uderzył w bębny na alarm. Zaatakowano 11 obóz konnicy; bez straty, chociażby tylko jednego człowieka albo konia, odparliśmy napad. Działa z Alimusdżydu zabraliśmy dla wysłania ich do Peszaweru. Zarządzono teraz, choć poniewczasie, wszelkie środki ostrożności, ażeby zabezpieczyć sobie posiadanie wąwozów. Na pagórkach ustawiono pikiety, a trawa, w której nieprzyjaciel mógł się zasadzać, została spaloną. Ale po tych górach i pagórkach snują się ciągle bandy rozbójnicze, które nie troszczą się o konwencyę zawartą. Z Peszaweru wysłano nowe oddziały wojsk celem wzmocnienia załogi w Alimusdżyd."

Daily Telegraph otrzymał 27 z. m. z Dżumrudu następującą wiadomość: „Szczep „Zukka Khels", w okolicy Alimusdżydu robi nam trudności. Zeszłej nocy zebrała się banda złożona z 300 ludzi i usypała sobie szaniec, z poza którego strzelała na nas 3 godziny."

Specyalny korespondent *Standarda* bawiący przy kolumnie kurumskiej, telegrafuje 27 z. m. z fortu kurumskiego: „Dzisiaj zrana przemaszerowała kolumna generała Robertsa przez Durwazin i udała się do doliny Kurumskiej. Najznakomitsi mieszkańcy powitali nasz korpus a kilka tysięcy ludzi towarzyszyło naszej armii. Fort kurumski Mahomed Azim ucierpiał bardzo wiele. Załoga jego schroniła się do Peiwaru, położonego na końcu doliny kurumskiej. Zdaje się, że tam natrafimy na opór. W forcie znaleźliśmy zdemontowane działo. Kolumna nasza obozuje dzisiaj w dolinie najpiękniejszej pod słońcem. Mieszkańcy znoszą dobrowolnie żywność." — Z Dakki powtarza sprawozdawca *Daily News* dawniejszy, ztamtąd wysłany telegram, który przez górali odebrany został posłańcowi pocztowemu. W tym telegramie zapowiada korespondent przybycie korpusu do Dakki w sposób następujący: „Wczoraj (24 z. m.) odbyły wojska nasze dalszy marsz przez kotlinę 8 mil długą do Dakki, która leży w okrągłej dolinie zamkniętej pagórkami a przeciętej przez rzekę Kabul. Dakka była wielkiem obozowiskiem armii afgańskiej. Jest to przestronny, obmurowany czworobok mający w środku same ogrody. Górale z okolicy znoszą nam dobrowolnie żywność. W Dakka znaleźliśmy wielki magazyn napełniony amunicyą dla artyleryi i piechoty. Dotychczas nie zdołaliśmy jeszcze poskromić górali, którzy na tyłach naszej armii napadają nasze karawany. Nadeszły tu wiadomości, że Mir-Akhor wyniósł się z Dżellalabadu wraz z załogą, albowiem mieszkańcy tego obwodu nie chcieli płacić podatków. Stan zdrowia armii polepszył się znacznie podczas marszu. Pogoda jest wspaniała; noce są chłodne. Saperzy naprawiają drogę za nami i budują nowe linie komunikacyjne."

(Księga błękitna o stosunkach Indyj z Afganistanem).

Dzisiaj po południu — pisze z Londynu 28 z. m. korespondent *Köln. Ztg.* — wydano księgę błękitną traktującą o stosunkach Anglii z Afganistanem od czasu wstąpienia na tron emira Szyr Alego. Okazały tom zawiera na 260 stronicach liczne dokumenta, które zaczynają się traktatem zawartym w r. 1855 między wschodnio-indyjską kompanią a Dost Mahometem a kończą się „tajną" depeszą lorda Cranbrooka do lorda Lyttona, czyli raczej angielskiego ministra do narodu angielskiego. Z obfitego materyału wyjmujemy, jako najbardziej w tej chwili interesujący list emira, w którym odrzuca życzenia Anglii co do przyjęcia poselstwa, następnie wnioski wicekróla indyjskiego i decyzyę rządu angielskiego. List emira Szyr Alego z 6 października r. b. zawarty w depeszy lorda Lyttona z 19 października, opiewa dosłownie:

„Depeszę W. Ekscellencyi o wysłaniu poselstwa odebrał Nawab Gholam Hussein Khan. Pojmuję jej cel, ale Nawab nie otrzymał jeszcze audyencyi ani też nie przedłożył ani listów W. Ekscellencyi, gdy od komisarza w Peszawerze nadszedł list pod adresem mojego sługi Mirzy Hubibullaha Khana. Byłem zdumiony i przerażony tym listem, który napisany w tonie groźnym do serdecznego przyjaciela i przepełniony kłótnią, mimo to tyczył się przyjacielskiego rzekomo poselstwa. Ponieważ to poselstwo przychodzi gwałtem, cóż za rezultat, cóż za korzyść, albo jakiż owoc może ztąd wyniknąć? Dalsze trzy listy, pochodzące z tego samego źródła i pisane w tym samym tonie do moich urzędników, odczytałem także. Takim sposobem w przeciągu kilku dni odczytałem rozmaite listy pochodzące z tego samego źródła, a żaden z nich nie był wolny od wyrazów szorstkich i słów rubasznych, sprzeciwiających się grzeczności i uprzejmości. Wobec faktu, że w chwili obecnej dotknięty zostałem z woli przeznaczenia smutkiem i żałobą (emir ma tu na myśli śmierć swego syna Abdullah Jana), byłoby bardzo na miejscu, gdyby urzędnicy rządu angielskiego byli zachowali cierpliwość i milczenie. Niechaj Ekscellencya raczy zastanowić się nad tym brutalnym pospiechem, z jakim wzięto się do oznaczenia celu i miejsca konferencyi, i jak urzędnicy rządu byli skłonni do robienia rozmaitych uwag i zarzutów. Jest pewna różnica między tą drogą a drogą prawdziwej przyjaźni i przychylności. Na owe pisma urzędników tamtejszego rządu, które wyszły od nich a są obecnie w rękach moich własnych urzędników, nie mieli moi urzędnicy najmniejszego zamiaru występować nieprzyjaźnie i z opozycyą przeciw rządowi angielskiemu, jak w ogóle nie chcą z obcem mocarstwem wszczynać nieprzyjaźni i kłótni. Ale jeżeli jakie obce mocarstwo bez powodu i przyczyny okazuje niechęć przeciw mojemu rządowi, sprawa musi być pozostawioną Bogu i jego woli. Szanowny Nawab Gholam Hussein, który wręczył mi tę depeszę, prosił zgodnie z pisemnemi od rządu angielskiego nadesłanemi wskazówkami o pozwolenie wyjazdu, na co mu zezwolono."

W telegramie z 19 października opisuje wicekról wrażenie, jakie na nim zrobił powyższy list Szyr Alego, w sposób następujący: „Ten list emira, napisany po całomiesięcznej naradzie, nie odpowiada na moją przyjacielską propozycyę z 14go sierpnia, nie zawiera w sobie usprawiedliwienia za publiczną obrazę wyrządzoną rządowi angielskiemu i nie wyraża życzenia przyjęcia misyi albo polepszenia stosunków. Według opinii zastępcy gubernatora Pundżabu, N. Chamberlain'a, Lyall'a i innych ze stylem oryentalnym obeznanych osób, ton tego listu z umysłu jest grubiański i zawiera wyraźną prowokacyę. Niezawodnie tak samo zapatrywać się będą na to pismo nasi poddani, albowiem list ten został napisany przez emira już po doniesieniu mu przez Nawaba o obrazie wyrządzonej nam pod Alimusdżydem i po zawiadomieniu go o tem, jak my zapatrujemy się na tę obrazę. Żądane przeproszenia nie doprowadziłoby mojem zdaniem do żadnego rezultatu i naraziłoby nas tylko na nową obrazę, przyczem stracilibyśmy wiele drogiego czasu. O proponowanych środkach zaradczych doniosę w drodze telegraficznej po konferencyi, jaka ma się odbyć dzisiaj popołudniu." Na tej konferencyi zaproponowano następujące środki: 1) Wydanie natychmiastowe manifestu, w którym byłyby wyłuszczone powody obrazy, przyjaźne usposobienie wobec narodu afghańskiego, wstręt do mięszania się w jego sprawy wewnętrzne, i w którym cała wina byłaby złożoną na emira. 2) Wysłanie siły zbrojnej do doliny kurumskiej po uzupełnieniu załóg zbrojnych gromadzących się właśnie w Thulu. 3) Wypędzenie załogi emira z wąwozu khyberskiego. 4) Marsz wojska z Quetty do Piszynu, a jeżeliby było potrzeba, do Kandaharu. Korzyści zwłoki żadne; niekorzyść zaś widoczna. Przez zwłokę podnieślibyśmy tylko znaczenie emira. Stracilibyśmy sposobność do zapewnienia sobie przywiązania i przychylności szczepów niezawisłych. Prosimy tedy o natychmiastowe zatwierdzenie powyższych wniosków.

Na to odpowiedział sekretarz stanu lordowi Lyttonowi 25go października: „Obecną sprawę uważam jeszcze za niedojrzałą i dla tego nie mogę akceptować środków proponowanych w telegramie z 19 października. Jestem zdania, że przed przekroczeniem granicy afgańskiej należy wystosować jeszcze list w tonie umiarkowanym domagać się w nim przeproszenia i przyjęcia stałego angielskiego poselstwa tudzież odpowiedzi w terminie ściśle określonym. Przed wysłaniem listu do emira, prześlij Pan treść do Londynu. Tymczasem należy ściągać wojska i ustawić je w rozmaitych punktach, z których w razie wojny możnaby rozpocząć atak. Nie należy pozostawiać żadnej wątpliwości co do rozwinięcia naszych sił zbrojnych na wypadek, gdyby nie chciano zadość uczynić naszym żądaniom. Sposobność do przeproszenia musi być daną nim rozpoczniemy kroki nieprzyjacielskie przeciw emirowi". Z powyższych telegramów wypływa, że mieli słuszność ci, którzy utrzymywali, że rząd angielski pozostawił wicekrólowi w tej sprawie bardzo mały zakres działania.

KRONIKA

— **P. Stanisław Weissman** wybrany został przy uzupełniającym wyborze członkiem rady powiatowej gródeckiej z grupy większych posiadłości.

(*P*) **W dyecezyi przemyskiej** obrz. grecko katolickiego instytuował się kanonicznie ks. Seweryn Jasienicki, były wikary w Turzu, na probostwo w Wołosiance wielkiej; ks. Piotr Chomiak, pleban w Majdanie, na probostwo w Hussakowie; ks. Jan Borsuk na probostwo w Majdanie; ks. Bazyli Hoszowski, były zawiadowca w Wołosiance, na kapelanię w Rolowie; ks. Onufry Drzymalik, administrator w Wojkowej, na probostwo w Lalinie; ks. Maksymilian Kalinicz na probostwo w Żukocinie; ks. Teodor Małachowski, dotychczasowy wikary w Rudzie, na probostwo w Ulicku. Ks. Karol Wołoszyński, dotychczasowy sekretarz ordynaryatu, mianowany został rzeczywistym profesorem pastoralnej teologii zakładu teologicznego w w Przemyślu. Ks. Aleksy Kunciów, administrator probostwa w Bilczu, przeniósł się do Chiszewic. Ks. Piotr Jesiń, przeznaczony został na zawiadowcę probostwa w Hnilczy; ks. Jan Rudawski, koadjutor w Worobliku królewskim, na administratora probostwa w Polanach; ks. Piotr Tustanowicz, nowo-wyświęcony kapłan, na koadjutora probostwa w Chyrowie; ks. Mikołaj Boberski, były wikary w Samborze, na zawiadowcę probostwa w Strzelbicach; ks. Jan Iwasiwko, nowo-wyświęcony kapłan, na wikarego w Dzikowie. Ks. Józef Hanczakowski, pleban w Miliku, umarł, administracyę tego beneficyum powierzono ks. Teodorowi Karpiakowi. Ks. Bazyli Metyk, administrator probostwa w Piątkowej, instytuował się kanonicznie na toż same beneficyum. Ks. Hieronim Kopyściański, administrator w Bonarówce, przeniósł się do Rzepnika. Ks. Mikołaja Kotysa, nowo-wyświęconego kapłana, przeznaczono na administratora kapelanii w Joworzniku. Ks. Kornel Gułysz, pleban w Jabłonkach, umarł; *ex currendo* zawiadowstwo tego beneficyum objął ks. Julian Wędziłowicz, administrator kapelanii w Krzywem.

— **Pojedynek.** Jak donosi jedna z lokalnych korespondencyj wiedeńskich odbył się w tych dniach w Baden pod Wiedniem pojedynek pomiędzy pewnym „rossyjskim hrabią" a „polskim baronem", w którym ten ostatni ciężko ranił przeciwnika w rękę.

— **Na kolejach żelaznych** południowej i Arcyks. Rudolfa zdarzyły się w ostatnich dniach wielokrotnie przerwy komunikacyjne z powodu wichru, wylewów i zesuwisk skalnych.

— **W sprawie katastrofy** pod Dungeness ogłasza pewien marynarz angielski, który odbywał podróż do Hamburga na statku *Pommerania*, pismo, z którego wypływa, iż tak majtkowie tego okrętu jak i sam kapitan Schwansen, wysławiany przez dzienniki niemieckie jako wzór zimnej krwi i zaparcia się, nie są wolni od winy. Prawda — powiada on — że przed kolizyą panował na okręcie zupełny porządek, lecz po kolizyi kapitan nie wydawał majtkom wcale żadnych rozkazów, a majtkowie zamiast ratować podróżnych, pierwsi powskakiwali do łodzi. Tem się tłómaczy, że taka znaczna liczba pasażerów, w stosunku do majtków, utraciła życie. Naoczny ów, a niewątpliwie kompetentny świadek twierdzi dalej stanowczo, iż gdyby po kolizyi panował był porządek i karność pomiędzy służbą okrętową, to dość pozostawało czasu do uratowania wszystkich podróżnych i majtków. Morze w czasie katastrofy było tak spokojne jak [illegible] nie było wcale mgły, o której wspominano w pierwszych sprawozdaniach. Z Hastings donosi depesza telegraficzna, że tamże znowu fale wyrzuciły na brzeg zwłoki 26 ofiar.

— **Samobójstwo.** We czwartek wieczorem policyant, pełniący straż w głównej alei Prateru w Wiedniu, usłyszał kilka wystrzałów, które dochodziły z przejeżdżającej dorożki. Zatrzymano dorożkę, w której jechała ośmnastoletnia żona ogrodnika Bittermanna i pokazało się, że nieszczęśliwa ta wykonała zamach samobójczy, strzeliwszy do siebie trzy razy z rewolweru. Złe pożycie małżeńskie było powodem tego rozpaczliwego kroku młodej osoby, która w sierpniu dopiero wyszła za mąż. Rany jej tak są ciężkie, że nie pozostawiają nadziei wyzdrowienia.

— **Wybuch.** W Mikołajewie rossyjskim niedawne zdarzył się straszliwy wypadek wybuchu w składzie min pyroksylinowych. Wybuch był tak gwałtowny, że w wielu domach, oddzielonych od zburzonego składu rzeką i bulwarem, szerokości 150 sążni, popękały okna, a w niektórych pozapadały się sufity. Dziewiętnaście osób utraciło życie. Wstrząśnienie słyszano w odległości kilometra od miejsca wybuchu.

— **Wielkie sprzeniewierzenie** wykryto w Paryżu. Donosi o tem następująca depesza: Na rozkaz ministra sprawiedliwości aresztowany został w Bordeaux dyrektor mennicy francuskiej. Mówią tu o sprzeniewierzeniu sumy półtora miliona franków ze szkodą domu Rothschildów.

— **Król hiszpański,** jak donosi *Journal des Deb.*, zamierza na seryo ożenić się z siostrą zmarłej swej pierwszej żony, księżniczką Maryą Krystyną Franciszką Antoniną, jak wiadomo córką księcia Montpensier. Księżniczka liczy lat 26, król Alfons zaś dopiero 21.

— **Odkrycia Schliemanna.** Głośny odkrywca zabytków Illionu i Myken ciągle pracuje niezmordowanie nad odkopaniem szczątków starożytnej Troi, dzisiejszego Hissarliku, postanowił bowiem tym razem nie poprzestać na luźnych zdobyczach archeologicznych, ale dokładnie zbadać całą tę scenę klasyczną. Dnia 16 listopada, jak donosi korespondent *Nürnb. Corr.*, odkryto już zupełnie ruiny gmachu, który zdaniem Schliemanna był siedzibą królów lub rządców Troi, a ruiny te, w połączeniu z odkopaną także w ostatnich dniach szeroką, brukowaną ulicą i olbrzymiemi murami obwodowemi, przedstawiać mają widok istotnie wspaniały. Wejście do przedwiekowego gmachu stanowiła potrójna brama, obok której znalazł Schliemann w gruzach mnóstwo przedmiotów ze złota, robotą przypominających już to zabytki znalezione przed półszosta rokiem w tem samem miejscu, już mykenejskie. Odznaczają się pomiędzy niemi drążki złote, z których każdy jest 56 razy nacięty. Drążków takich wykopano dotychczas 16. Wiele ze znalezionych zabytków pod względem misternej roboty zaliczyć można do najcelniejszych, jakie z owych wieków w ogóle dochowały się gdziekolwiek. Wykopano zresztą także mniejsze i większe bryły stopionego złota. Według fermanu, którym Porta pozwoliła Schliemanowi na dalsze poszukiwania archeologiczne w Hissarliku trzecia część znalezionych zabytków staje się własnością uczonego tego archeologa. Schliemann też wysyła bezzwłocznie to, co do niego należy, do muzeum South Kensington w Londynie, gdzie wystawione są także jego zabytki trojańskie, dawniej wykopane.

— **Sprawa beatyfikacyi** Dziewicy Orleańskiej, Joanny d'Arc, jest w równej mierze przedmiotem gorliwych zabiegów nowego biskupa orleańskiego, msgra Coullié, jak poprzednika jego księdza biskupa Dupanloup. Ks. Coullié wydał właśnie do arcybiskupów i biskupów całej Francyi pismo, którem im donosi, że akta ordynaryatu orleańskiego, tyczące się procesu beatyfikacyi Joanny d'Arc, zostały zamknięte, na język włoski przetłómaczone i w Rzymie bardzo łaskawie przyjęte. Zarazem prosi biskup orleański swych braci w biskupim urzędzie, aby prośby swoje, swych kapituł, duchowieństwa wiernych, połączyli z prośbami jego i błagali Stolicę Apost. o policzenie w poczet błogosławionych bohaterskiej dziewicy z Domrêmy. Prośby takie wystosowane do Stolicy Apostolskiej można z wszystkich krajów przysyłać na ręce biskupa orleańskiego, który je prześle na miejsce przeznaczenia.

— **Zeschnięty księgozbiór.** Podaliśmy niedawno za dziennikami rossyjskiemi fakt wykazujący, jak to na kolejach rossyjskich „zsychają się" towary podczas transportów. Pokazuje się jednak z opowiadania *Gołosu*, który podajemy niżej, że nietylko towary i nietylko na kolejach żelaznych ulegają tam smutnemu losowi „zsychania się". Rzeczony dziennik, donosząc mianowicie, że do biblioteki uniwersytetu kijowskiego przywieziono w tych dniach darowany jej przez rząd księgozbiór berdyczowskiego klasztoru Karmelitów, sekularyzowanego w r. 1864, zapewnia, iż z 7200 tomów, które podług katalogu powinny się były znajdować w tym zbiorze, po upływie lat czternastu znalazło się tylko 6.500 tomów. Reszta widocznie „zeschła się." A w księgozbiorze tym znajdowało się wiele cennych materyałów do starej historyografii polskiej.

— **Świeże poziomki,** zebrane w lasach pod Radomiem, jak donosi *G. W.* przyniesiono w tych dniach na targ do tego miasta. W Rewlu zaś, jak zapewnia *Gołos*, podano w tych dniach do stołu w jednym z tamtejszych domów półmisek świeżych malin, zebranych tegoż dnia rano w ogrodzie gospodarza, który umyślnie na tak niezwykły o tej porze przysmak gości zaprosił. W całem Królestwie polskiem listopad był tak samo łagodny jak w Galicyi. Wisła też od kilku dni przybierała tam znacznie, powodem czego zapewne były śniegi, które spadły w Karpatach.

— **Okolice Meranu** niepokoi od pewnego czasu niedźwiedź, który już rozszarpał 7 owiec i 3 jagnięta. W zeszłą środę dziki zwierz dopadł pod Marlingerbergiem konia i gonił za nim aż do wsi, nie zdołał go jednak doścignąć. Okoliczni myśliwi przygotowują wielką wyprawę na tego rabusia.

— **Japończyk** nazwiskiem Diro Kilao z Mazzäi, uzyskał w tych dniach na wszechnicy w Getyndze stopień doktora filozofii. Rozprawa jego „O barwach" zjednała mu ogólne uznanie w kołach tego uniwersytetu.

— **Dziecięca opera.** Pewien przedsiębiorca rzymski zjeżdża na cały sezon do Londynu z trupą operową, złożoną z samych dzieci w wieku od 9 do 15 lat. Mają to być wyborne i znakomicie wyuczone głosiki sopranowe i altowe. Repertuar tej „liliputowej" opery składa się z najtrudniejszych dzieł włoskich oraz Mozartowskich. Dla oszczędzenia sił młodziutkich śpiewaków i śpiewaczek przedstawienia odbywać się będą tylko za dnia.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Dwie akwarele** pendzla Tadeusza Kościuszki posiada p. Marya Rusiecka z Warszawy. Jedna z nich przedstawia widok bramy św. Pawła w Rzymie, druga piramidę Kaja. Ciekawe te pod względem artystycznym i pamiątkowym widoki mają być reprodukowane w jednym z tygodników warszawskich.

(*n*) **Matejko** zaledwie ukończył *Bitwę pod Grunwaldem*, a obmyślał już obraz, który przedstawić ma inną, smutniejszą chwilę naszych dziejów. Artysta narysował przed wyjazdem do Włoch karton przedstawiający zgon Warneńczyka w pamiętnej rozprawie z 1444 r. na tureckiej ziemi. O ile można sądzić z kartonu, kompozycya ta wre bojowym ruchem, a

chociaż rozmiarem daleko mniejsza od *Bitwy pod Grunwaldem* jednakże przypomina ją charakterem pomysłu i układu.

(*n*) **Z pośmiertnej** teki ś. p. Siemieńskiego umieścił sobotni *Kuryer Warszawski* wierszyk, który tu w całości przytaczamy:

„Żal mi tych liści uschłych, i uschłymi
Wicher jesienny szeleszcze po ziemi;
Dokądże lecą? dokąd? któż tam zgadnie!
Spadły.... więc zginą, jak wszystko co padnie.

Żal mi tych liści, żal zielonych wianków,
Zwarzonych mrozem jesiennych poranków...
Piękniej im było tam na szczytach siedzieć.
Niż teraz z wiatrem lecieć—gdzie? nie wiedzieć...

Żal mi tych liści, co piosnkę żałoby
Śpiewają sobie, pędzone na groby...
Każdy z nich śpiewa osobnym szelestem:
Spadłem z gałązki, i niczem nie jestem.

Żal mi was liście, lecz to wasza kolej!...
I ty, coś smutny, stratę tę przebolej,
Bo z wiosną wszystkie liście się powrócą."

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 16go 23go listopada) mniej niż przedtem ożywiowiony, znaczniejsze transporty nadane były tylko na stacyach Tarnopol, Brody i Podwołoczyska. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8·50 zł., żyta 4·60 zł. do 5·40 zł., jęczmienia 5 zł. do 6·50 zł., owsa 4·50 zł. do 5·10 zł. kukurudzy 4·65 zł. do 6 zł., grochu kuchennego 5·50 zł. do 7·50 zł., grochu pastewnego 4·50 zł., do 5·75 zł., fasoli 7·75 zł. do 8 zł., wyki 4 zł., do 4·25 zł. koniczyny 28 zł. do 45 zł. anyżu płaskiego 30 zł. do 39 zł., kminku 30 zł. do 34 zł., rzepaku zimowego 9·25 zł., do 12 zł., rzepaku letniego 9 zł. do 11·25 zł. rzepiku zimowego 10 zł., do 10·20 zł., lnianki 9 zł. do 10·25 zł., nasienia lnianego 10 zł. do 10·75 zł., nasienia konopnego 7·40 zł. do 7·90 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 29 zł. do 32 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,804.000 kilogramów i 3.567 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 459.000, nasion olejnych około 929.300, drzewa budulcowego i opałowego około 194.200, nafty i wosku ziemnego około 64.200 spirytusu około 27.300, jaj około 212.800 i węgli kamiennych około 1.448.200 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 669 sztuk wołów, 2.831 sztuk nierogacizny i 67 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,941.200 kilogramów i 5.427 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,041.200 kilogramów, 723 sztuk wołów, 2.211 sztuk nierogacizny, i 2.493 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.900.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1,251.000, mąki i wyrobów mącznych 163.000, spirytusu 26.000, produktów zwierzęcych 60.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,600.000, kamieni 17.000, kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,790.194 kilogramów i 289 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 139.809, mąki i wyrobów mącznych 70.350, drzewa budulcowego i opałowego 781.700, nafty i wosku ziemnego 329, spirytusu 7.615, jaj 740, soli 31.201, kartofli 10.000, i wapna 17.850 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 157 sztuk wołów, 131 sztuk nierogacizny, 1 koń. — Ruch towarowy na 1 węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 października 1878 ogółem 5,794.202 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 95.715, mąki i wyrobów mącznych 365.536, wiktuałów 81.026, towarów kolonialnych 17.344, manufaktów 5.220, wina i piwa 51,027, spirytusu 10.657, mięsa 21.404, soli 2,304.000, tytoniu 82,370, lnu i przędziwa 490, skór 8.839, drzewa budulcowego opałowego i desek 2,066 090, nafty 32.918, parafiny 1.876, mazi 8, odpadków 142.040, żelaza 42.084, wapna i kamieni 222,614, embalaży 5.380, owoców 8.558, szkła 6.372, olejów 18.384, jaj 61.611, wody mineralnej 1.805, masła 70,126, różnych towarów 35,558, nierogacizny 29.270, koni 4.200 i owiec 1.680 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 października 1878 ogółem 2,706.207 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 251.730, mąki i wyrobów mącznych 198.430, wiktuałów 13.430, towarów kolonialnych 60.960, manufaktów 18.830, wina i piwa 133.734, spirytusu 52.350, mięsa 62.230, soli 148.960, tytoniu 2.460, lnu i przędziwa 4.240, skór 5.280, drzewa budulcowego opałowego i desek 438,100, nafty 156.820, nafty 156,820, parafiny 5.960, wosku ziemnego 330,700, cerazyny 127.590, mazi 55,060, kauczów 33,460, odpadków 5.630, żelaza 160.303, wapna i kamieni 148.620, embalaży 85.109, owoców 5,830, szkła 2,540. olejów 16 949, jaj 2.280,wody mineralnej 1.710, masła 7.065. różnych towarów 130.157, nierogacizny 29.550, koni 9.800 i cieląt 1,140 kilogramów.

Wiedeń, 2 grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2905 sztuk; t. j. 894 wołów galicyjskich, 1375 węgierskich, 636 niemieckich a na środę zapowiedziano 413 wołów z kontumacyi. Ceny spadły cokolwiek; wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 56 do 60.50 zł., za węgierskie 55—60 zł., za niemieckie 60—61 zł., za krowy 52—56 zł., za byki 52—54 zł., za bawoły 40—45 zł.

OSTATNIA POCZTA

Rząd angielski ogłosił 30 z. m korespondencyę między gabinetami londyńskim i petersburgskim w sprawie Afganistanu. Ta nowa księga błękitna, z której wyciągi jutro podamy, zawiera depesze, wymieniane w czasie od 20 grudnia 1873 do 30 września 1878 Dowiadujemy się z tej korespondencyi, że na początku roku 1876 między rządem rossyjskim a gabinetem Derbyego przyszedł do skutku układ, według którego linia rzeki Oxus (Amu-Daryi) miała stanowić granicę, której żadnemu z tych mocarstw przekroczyć nie wolno. Równocześnie postanowiono, że Afganistan i Buchara mają pozostać niezawisłemi i że pierwszy z tych chanatów ma być pod wpływem angielskim drugi pod wpływem rossyjskim. Jeszcze nie zaschnął atrament na tym układzie, gdy dyplomacya rossyjska rozpoczęła już swe zwykłe intrygi. Gen. Kauffmannowi polecono zawiązać poufne stosunki z emirem Afganistanu i podtrzymywać ciągłą korespondencyę, która Szyr Alego odstrychnęła powoli od Anglii i przeciągnęła zupełnie na stronę Rossyi. Tymczasem dyplomacya rossyjska przy każdej sposobności wypierała się gen. Kauffmanna i zaprzeczała głośno, jakoby on utrzymywał jakiekolwiek stosunki z emirem Afganistanu!

Wojskom agielskim powiodło się oczyścić wąwóz Khyberski z band Afrydów i zabezpieczyć sobie komunikacyę z podstawą operacyjną w Peszawerze. Tak donosi telegram z Lahory. Mimo to dalszy pochód w głąb kraju będzie prawdopodobnie przez dłuższy czas wstrzymany, okazało się bowiem, że na przyjaźń napół dzikich pokoleń liczyć nie można. Kolumna kurumska gen. Robertsa jest podobno w wielkim kłopocie. Roberts przybył 28 listopada z dwiema brygadami piechoty, 4ma działami, jednym słoniem i jedną bateryą górską do Hubib-Kala, zastał wąwóz Paiwar obsadzony przez Afganów i przedsięwziął rekonesans. Anglicy stracili jednego zabitego, 2 oficerów, 6 szeregowców ranionych. Roberts pozostał do dnia następnego u wejścia do wąwozu, a 30go chciał posunąć się naprzód. Nie powiodło mu się jednak prawdopodobnie, a dobrze byłoby, gdyby mu pozwolono wycofać się bez szwanku. Donoszą bowiem z Bombaju, że generał afgański, gubernator Gazni, Dżaf-far-han, wyruszył z wielkiem wojskiem, aby uderzyć na Anglików w dolinie kurumskiej, a przednia straż jego stała już 29 z. m. na południe od Kohat-Khul. Jeżeli Roberts nie zdoła szybko wycofać się, może łatwo zostać odciętym od granicy.

Agence russe pisze: „Na czczych przypuszczeniach polegają twierdzenia, że hr. Szuwałow obok oświadczeń przyjacielskich, jakie miał poczynić rządowi angielskiemu, upoważniony był do żądania wyjaśnień, jaki charakter i jaką rozciągłość zechce Anglia dać wyprawie swojej do Afganistanu. W tutejszych sferach świadomych rzeczy zapewniają, że nic tu nie wiadomo o podobnych żądaniach. Nie jest prawdą, aby z powodu objęcia napowrót czynności poselskich przez hr. Szuwałowa w Londynie, była mowa o specyalnej misyi z osobnemi poleceniami. Wskazano jedynie, że z niecierpliwością wyglądają tu mowy tronowej angielskiej 5 grudnia, która zapewne da Anglii i Europie w ogóle wyjaśnienia co do stanowiska Anglii i co do jej zapatrywań na politykę zagraniczną".

W sprzeczności z tym urzędowym komunikatem zapewniają ze źródeł zwykle dobrze poinformowanych, że p. Szuwałów wystąpił wobec gabinetu angielskiego z żądaniami bardzo jasno sformułowanemi tak co do Afganistanu jak i traktatu berlińskiego, ale na wszystkie te propozycye, ujęte zresztą w formę bardzo niewinną i przyjacielską, otrzymał w odpowiedzi kategoryczne: *Non possumus*. Wobec tego nie pozostało gabinetowi petersburgskiemu nic, jak wyprzeć się wszystkiego.

Gladstone miał temi dniami w Greenvich mowę, w której podniósł że należy odróżniać pomiędzy królową a jej ministrami. Królowa jest wzorem dla poddanych, jej wierność dla konstytucyi znajduje powszechne uznanie. Ale ministrom zarzuca Gladstone, że nie udzielili parlamentowi żadnych wyjaśnień w kwestyi afgańskiej i w sprawie missyi do Kabulu. (*Rząd angielski właśnie to uczynił; Red.*) Wypowiedziano wojnę i rozpoczęto inwazyę, nie zwoławszy poprzednio parlamentu. Parlament — dawniej doradca korony — podobny jest obecnie do parlamentu francuzkiego z czasów przed 1789. Przeciw argumentowi, że rząd znajdzie w parlamencie poparcie, zauważył Gladstone, że parlament nie ma prawa pozbywać się swobód swoich. Co do kwestyi wschodniej, wykazywał Gladstone, że konserwatyści są pod pewnym względem przyjaciołmi Rossyi; dzięki ich polityce przyszła Rossya w posiadanie Dunaju i Karsu. Pieniądze wydane na wojnę afgańską są wydatkiem na hańbę Anglii. Gladstone wskazał na wielką odpowiedzialność, którą Anglia przez tę wojnę przyjęła na siebie i wystąpił przeciw wyrażonemu w memoryale Cranbrooka twierdzeniu, jakoby rząd liberalny w roku 1873 chciał był odroczyć zawarcie traktatu Mowca podał ogłoszone w sprawie afganistańskiej dokumenta szczegółowej krytyce i zakończył twierdzeniem, że wojna z Afganistanem jest wojną niesprawiedliwą, która pociągnie za sobą dalsze niesprawiedliwości a w końcu może sprowadzić upadek państwa indyjskiego.

Generał broni baron Filipowicz opuścił dnia 1. grudnia Serajewo a przed wyjazdem ofiarował 4000 złr. na budowę pałacu dla biskupa katolickiego w ... Mieszkańcy Serajewa wyprawili odjeżdżającemu wodzowi wspaniałą owacyę. Deputacya złożona z 40tu obywateli wszystkich wyznań wręczyła mu wieniec laurowy, całe miasto i zamek były rzęsiście oświetlone, a przed mieszkaniem generała wykonano serenadę.

Z Rzymu, 30 listopada donoszą: Stan zdrowia Cairolego polepsza się zwolna; zdaje się, że nie będzie mógł wziąć we wtorek udziału w obradach Izby. W Bononii odbyło się zgromadzenie, na którem było obecnych wielu ludzi wybitnych. Uchwalono tam mocyę wniesioną przez Saffiego, która protestuje przeciw zamachom w Neapolu, Florencyi i Pizie, ale zarazem wzywa naród, aby się sprzeciwiał polityce reakcyjnej. Wielu deputowanych środka oświadczyło gotowość wspierania gabinetu. W Trani sąd odbył rewizyę w lokalu, gdzie zbierali się Internacyonaliści i znaleziono ważne dokumenta a między niemi klucz do tajnego pisma. Proces aresztowanych idzie dalszym trybem. Zdaje się, że klub w Trani miał rozgałęzienie związki po prowincyach i zostawał w korespondencyi z klubami w innych częściach Włoch.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 grudnia. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Łabanow powrócił z Adryanopola i ponownie urgował u Savfeta baszy zawarcie osobnego traktatu między Rossyą a Turcyą. Tym razem Łabanow oznajmił, że car jest gotów wycofać wojska z tureckiego terytoryum w dwa miesiące po podpisaniu traktatu, chociaż Rossyanie obowiązani są uczynić to dopiero po trzech miesiącach.

Brat szefa zrewoltowanych Kurdów wysłany został w misyi pojednawczej do Diarbekir.

Komendant cieśniny dardanelskiej otrzymał rozkaz, aby pospieszne okręty Lloyda przepuszczał odtąd także w nocy pod dawnemi warunkami.

(*H*) **Budapeszt**, 2 grudnia. Ziściła się moja uwaga, że w razie postawienia kategorycznego wotum nieufności przeciw hr. Andrassemu, wielu opozycyonistów opuści Herbsta, Na poufnem zebraniu opozycyonistów Herbst przekonał się o tem. Niektórzy opozycyoniści posądzeni zostali o tajną konspiracyę przeciw Herbstowi. Ponieważ zatem otwarte wystąpienie przeciw hr. Andrassemu stało się niemożliwem, wybrała opozycya pośrednią drogę, podobną do tej, jaką niegdyś Süss obrał przeciw lwowskiemu uniwersytetowi i galicyjskim szkołom średnim. W tej części sprawozdania, która nie stanowi przedmiotu obrad i uchwał, umieszczono zdania przesądzające o ważnych kwestyach. Schaup wypracował takie sprawozdanie o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych i przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu komisyi. Hr. Andrassy zaraz odsłonił to tendencyjne postępowanie, nazywając sprawozdanie konglomeratem kwestyj, o ktorych nie mówiono i co do których minister nie mógł zabrać głosu dla braku sposobności. Sprawozdanie stanowi akt oskarżenia i zamaskowane wotum nieufności. „Witam — rzekł hr. Andrassy — z całego serca to dzieło i zajmę wobec niego stanowisko konstytucyjne, na które dumny jestem". Sprawozdanie Schaupa uchwalono po ożywionej rozprawie 12 głosami przeciw 6 głosom członków Izby panów.

Co do kredytu okupacyjnego na r. 1879 rząd zgodził się na wstawienie ryczałtowej sumy ale żądał więcej jak 15 milionów. Ceschi proponował 20 milionów, ale jego wniosek nie utrzymał się. Ceschi zapowiedział z tego powodu wniosek mniejszości.

Budapeszt, 2 grudnia. Węgierska delegacya uchwaliła budżety ministerstwa skarbu i marynarki a przytem żądaną sumę na budowę okrętu cytadelowego.

Budapeszt, 2 grudnia. Komisya budżetowa austryackiej delegacyi przyjęła po ożywionej rozprawie wniosek Herbsta, aby nie przystępowano do specyalnej rozprawy nad kredytem okupacyjnym na r. 1879, lecz tylko uchwalono na pokrycie potrzeb wojska, stojącego w Bośnii i Hercegowinie, jako nadzwyczajny wydatek na r. 1879 tymczasowo kwotę 15 milionów. W razie większych potrzeb należy wyjednać konstytucyjne zezwolenie. Następnie obradowała komisya nad sprawozdaniem Schaupa o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych. Hr. Andrassy oświadczył, że sprawozdanie to nie zawiera dokładnego *resumé* rozpraw, lecz stanowi akt oskarżenia i formalne wotum nieufności, wobec którego udowodni swoją konstytucyjną lojalność. W imiennem głosowaniu sprawozdanie to przyjęto 12 głosami przeciw 6 bez zmiany. Jutro plenarne posiedzenie.

Lahore, 2 grudnia. Cavagnari z dwowa działami wysłany został celem ukarania szczepu Afrydów, który zaatakował angielską kolumnę prowiantową. Część szczepu poddała się a resztę rozproszono. Fortyfikacye na wzgórzach wąwozu Szadibagi zostały zburzone poczem ustawiono tam straż silną. Wąwóz khyberski jest teraz zabezpieczony od strony Dokhi.

Moskwa, 2 grudnia. Car Aleksander przybył tu wczoraj wieczór.

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według *Nowej Presse* obiega w berlińskich kołach dyplomatycznych

pogłoska, jakoby hr. Szuwałow przyrzekł w Paryżu i Londynie, że Rossya wojska swoje w wschodniej Rumelii i Bułgaryi zredukuje do liczby oznaczonej przez traktat berliński, skoro tylko Porta odda Spuż i Podgorycę Czarnogórze i porozumie się z Rossyą w kwestyi kosztów wojennych.

Rząd rossyjski zawiadomił administracyę rumuńskich kolei żelaznych, że z dniem 11 grudnia rozpocznie się przewóz trzech korpusów armii z Gałaczu do Giurgewa.

Tagblatt donosi z Berlina, że znaczna część wydalonych z Berlina socyalistów udała się do Hamburga. Berlińska policya wysłała już jednak reklamacyę, aby ich wydalono także z Hamburga. Wywołani socyaliści prawdopodobnie emigrować będą do Ameryki. Lasker i kilku innych deputowanych przyłączyli się do subskrypcyi na wsparcie rodziny wydalonego policyjnie Fritzschego.

(*H*) **Budapeszt**, 3 grudnia (*Tel. pryw.*) Uzupełniam mój wieczorny telegram uwagą, że na nieprawidłowość w projekcie sprawozdawczym Schaupa zwrócił pierwszy uwagę książę Czartoryski. Oświadczenie hr. Andrassego tłómaczyć sobie należy w ten sposób, że kwestyę wotum nieufności, które opozycya chciała niejako przemycić zgrabnie, hr. Andrassy postawi w pełnej delegacyi jako otwartą.

Paryż, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*) Jak zapewniają odbywa się obecnie między pojedyńczemi dworami wymiana zdań w kwestyi międzynarodowego sprzysiężenia, które ma być zwrócone przeciw europejskim monarchom.

Konstantynopol, 3 grudnia. Wyrok sądu wojennego, wydany na Sulejmana baszę opiewać ma 15 lat więzienia w twierdzy i degradacyę.

Londyn, 3 grudnia. Lord Beaconsfield udał się wczoraj do Windsoru na audyencyę do królowej,

Londyn, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*) Hr. Szuwałow zabawi tu tylko do końca obrad parlamentu. Około 20 grudnia powróci zapewne do Petersburga.

Lahora, 3 grudnia. Od komendantów Robertsa i Biddulpha nie ma dalszych urzędowych wiadomości. Wieści o atakach na wojska angielskie w wąwozie khyberskim są przesadzone. Codziennie idą tamtędy kolumny prowiantowe. Pułkownik Browne, komendant brygady w Ali-Musdżyd, został odwołany. Pułkownik Macgregor wysłany został do wąwozu khyberskiego, aby zorganizować środki obronne i zapewnić komunikacyę. Wojsko ma być uzupełniane rekrutacyą z plemion.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 grudnia 1878, godz. 2. min. 20. Losy kredytowe 162·50. Węg. akcye kredyt 211·75. Akcye anglo-austr. 98·— Akcye banku Union 67·40, Akcye kolei Karola Ludwika 235·50, Akcye kolei północnej 201·50, Akcye kolei południowej 68·75 Akcye kolei Alföld 114·75, Akcye kolei Elżbiety 159·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 113·—, Akcye kolei Rudolfa 115·50, Akcye kolej Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 65·50. Galic. oblig. indemn. 83·60. Losy z r. 1864 139·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·—, Akcye banku obrotowego 100·—. Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej, 253·50 Akcye banku związkowego 104·75, Rubel papierowy 1·13$^1/_2$, Wiedeńskie losy 90·60, Węgierskie losy 82·—. Mark. niem. 57·50. Węgierska renta 83·65. Usposob. ciche.

Wiedeń, dnia 2 grudnia, godz. 6 minut —. Akcye kredytowe 229·10, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union—.—, Kolej Kar. Ludw. 235·50 Południowa 68·75 Renta pap. 61·12, Galic. bank. hyp. 90·30. Gal. oblig. indemn. —·— Gal. listy. zastaw. banku włośc. 90·40, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 3go grudnia, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 229·10 Anglo-Austr. 98·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 235·50, południowa —.—, Rubel papierowy 1·13$^1/_2$, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Mark. niem. —.— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 31 października 1878.

Bednarska Emilia, żona woźnego, l. 32, na suchoty. — Foltyńska Katarzyna, żona stolarza, l. 30, na suchoty. — Szopińska Gabryela, z domu udogich, l. 55, na raka macicy. — Szersznik Karolina, sługa, l. 55, na raka wątroby. — Mydłowska Anna, żona murarza, l. 56, na gruźlicę płuc. — Buczkowska Aniela, dziecko. l. 1$^3/_{12}$, na ospę. — Jarosz Leon, syn nadstrażnika akcyzy, l. 4, na zapalenie mózgu. — Jacyszyn Onufry, zarobnik, l. 26, na suchoty. płuc. — Mizes Naftali, słuchacz praw, l. 20, na utopienie się. — Tyslak Maksym, zarobnik, l. 50, na wadę serca. — Schüpp Franciszka, córka piwowara, l. 3$^1/_2$, na płonnicę. — Atlas Mechel, zarobnik, l. 52, na chorobę Brigtha. — Gross Berl, ubogi, l. 85, na uwiąd schyłkowy. — Lewicki Aleksander, prywatny oficyalista, l. 27, na zapalenie nerek. — Żak Karol, zarobnik, l. 29, na suchoty płuc. — Bodner Stanisław, sługa, l. 14, na wodną puchlinę. — Hławniczka Józef, portyer przy wszechnicy, l. 84, na rozedmę płuc. — Iłczyński Konstanty, syn kuchmistrza, l. 2, na wodogłowie. — Haas Anna, żona dyrektora banku, l. 20, na gorączkę połogową. — Nycz Józef, kleryk rz. kat. seminaryum, l. 28, na zakażenie krwi. — Burrkhardt Emilian, słuchacz praw l. 22, na gruźlicę płuc. — Pawłowska Emilia, żona asystenta urzędu akcyzowego, l. 51, na raka macicy. — Grodecka Sabina, córka woźnago, l. 11, na zapalenie płuc. — Gerlach Michał, stolarz, l. 34, na durzycę. — Heller Karol, emerytowany c. k. poborca podatkowy, l. 75, na niezyt pęcherzowy.

C. d. n.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 grudnia 1878.

Hotel George'a

Pp. J. Aywas z Stecowa. Z. Jaroszyński z Bludnik. S. Matkowski z Jezaczan. I. Pieniążek z Drezna. W. Ustrzycki z Czelatycz.

Hotel Europejski.

Pp. A. Dąbrowski z Krakowa. B. Wydzga z Królestwa. J. Russ z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. J. Bosser z Wiednia. J. Gerstl z Wiednia A. Musitzki Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. E. Lang z Pragi. A. Hulimka z Mycowa. J. Skolimowski z Dynisk. W. Zelechowski z Karowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 grudnia 1878 o godz 7 rano.
Barometr 727.86mm. Psychrometr suchy 4.7C°
Psychrometr wilgotny 4.4°C. Prężność pary 6.1mm.
Wilgoć 96%. Zachmurzenie 1. Wiatr SW2. Ozon 7.
Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza + 3.7°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Ceny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 2 grudnia 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	—	237	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	123	—	125	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216		220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	85	20	85	90
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	20	85	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	25	91	—
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	90	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. % los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—		
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. .	83	60	84	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa .	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	54
Dukat cesarski	5	46	5	57
Napoleondor .	9	28	9	36
Półimperyał	9	55	9	66
Rubel rossyjski srebrny .	1	73	1	83
„ „ papierowy	1	13—	1	15—
100 marek niemieckich	57	—	58	—
Srebro	99	50	100	75
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 29 listopada 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	61.—	61 15
luty-sierpień	61.—	61.15
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec . . .	62.20	62 35
kwiecień-październik .	62.20	62.35
Losy z r. 1839 całe . .	33[illegible]—	341 —
„ „ 1839 piąta część . . .	336 50	338 50
1854 po 250 złr. . .	107 —	107.50
„ 1860 po 500 złr. 5% .	112.75	113 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	122.50	123 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	143.—	143.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	142 50	143 —
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	25 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%.	140.25	140.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5%	97.75	98 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	71 55	71.70
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech ;	102 25	102 75
Bukowiny . . .	79 50	80.50
Galicyi . . .	83 70	84 30
Niższej Austryi	104.25	104 75
Siedmiogrodu . . .	72 75	73 75
Węgier	78.50	79 25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.60	97.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	227.50	227.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765 —	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hudl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. .	—.—	—.
Banku narodowego a 600 zł. . .	— —	—.
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	492	494 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159 —	159.50
Kol. Preszów-Tarn.(w. ć.) a 200 zł. w srbr..	—.—	—.—
[illegible]	2015 —	2020 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	23[illegible].25	235 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	124.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	252.50	253 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.75	69.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	81 —	82 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.	91 —
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr	110.	110.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. po [illegible] 5%	91.25	92 50
„ „ „ „ „ „ 7%	96 —	97.—
„ „ „ „ „ w [illegible] „	94 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5% .	85.25	85.50
„ „ „ „ po [illegible]% w [illegible] tach zwrotne . . .	85.—	85 50
Gal. banku hipot. po 6% . .	90.40	90.80
Gal. zakł. kred. włośc. po 6% . .	90.50	91 —
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5$^1/_2$%	94 —	94.40
„ „ „ po 5%	86 50	87 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 [illegible])		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w ez. a 300 zł. 5% w srebr.	— —	—.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k. . .	101.25	101 50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	99.75	100 —
„ „ „ „ II. emisyi . .	99. —	99.50
„ „ „ „ III. . .	96.50	96.75
„ „ „ „ IV. . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	76.50	77.—
z r. 1867	78 75	79.25
z r. 1868	71.40	71.70
z r. 1872	66 10	66 60
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze . .	63.50	64.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w.	162 75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k	28 50	29 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 [illegible]	93	93 50
Keglevicha po 10 [illegible]	4 —	14 [illegible]0
Losy miasta Krakowa	14 75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27 75	28.25
Palffego po 40 zł. m. k. . . .	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyks. Rudolfa	14.75	15 25
Salma po 40 zł. m. k.	41 50	42 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	35 —	35.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	117.75	118 25
„ „ „ 50 zł m. k.	6[illegible] —	63 —
Windisgrätza po 20 zł m. k.	22 75	23. —
Windisgrätza po 20 zł m. k.	29 25	29 75
Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w.	—	
Berlin za 100 mark [illegible]	—	
Frankfurt za 100 [illegible]		
Hamburg za 100 mark [illegible]	—	—
Londyn za 10 ft.	116 45	116 85
Paryż 100 fr.	46 30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski	5 57.—	5 58 —
„ [illegible]	5.58 —	5.59 —
Korona	—	—
20-frankówka .	9.32 —	9 32.50
Rossyjski imperyał	9.58. —	9 60. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro .	100 —	100 10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 2 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	10
„ w srebrze .	62	35
Renta w złocie	71	80
Losy pożyczki z roku 1860	112	80
Akcye banku austryo-węgierskiego	787	—
„ kred.	229	—
Londyn	116	40
Srebro	100	—
Napoleondor . . .	9	31
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	50

Dziennik Urzędowy.

(7189 1—3) **Ogłoszenie.** L. 6317.

W dniach 23 grudnia 1878, 20 stycznia 1879 i 17 lutego 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 złr. 88 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 243 w Skale tusądowego okręgu położonej, Katarzyny i Jakuba Żurkowskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołaczą stanowi kwota 250 zł. poniżej której realność wspomniona tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 25 zł. a bliższe warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów 27 września 1878.

(7108 1—3) **Edykt.**

L. 2000. C. k. sąd powiatowy zawiademia Izraela Kipera Jakoba i Libkę Esterę dw. im. małżonków Trümmer, że Wolf i Sime małż. Klahr w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 69 oznajmienie de praes 2 maja 1878 l. 2000 względem prawa własności połowy realności w Magierowie pod nr. d. 2 położonej wnieśli, że wskutek tego termin na dzień 23 grudnia 1878 do przesłuchania stron i do wniesienia zarzutów przeciw temu oznajmieniu wyznaczono i równocześnie wzywa Izraela Kipera dotąd w księdze dawnej Magierów Tom. II. pag. 40 n. 5 haer. na właściciela połowy realności w Magierowie pod nr. d. 2 położonej zaintabulowanego, a który tę połowę realności Jakóbowi i Libce Esterze dw. im. małż. Trümmer, kontraktem kupna i sprzedaży z dnia 24 lipca 1849 roku sprzedał, tudzież małżonków Jakóba i Libkę dwojga imion Trümmer który następnie owę połowę realności późniejszym kontraktem kupna i sprzedaży z dnia 12 października 1849 Wolfowi i Sime małż. Klahr sprzedali, ażeby albo sami albo przez kuratora dla nich w osobie Ichla Hirscha Klahra ustanowionego zarzuty przeciw powyższemu oznajmieniu lub też przeciw kontraktom wyżej powołanym a przez pożar zniszczonym na powyższy termin wnieśli, w przeciwnym razie tak oznajmienie jak i dalsze wnioski Wolfa i Sime małż. Klahr na tym terminie poczynione za słuszne uznane zostaną.

Niemirów 4 maja 1878.

(7131 1—3) **Edikt.** Zl. 5540.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Winniki wird hiemit bekannt gegeben, daß in Vollstreckung des h. g. Zahlungsbefehles vom 14 April 1876 Zl. 2112 auf Grund der Cässion vom 28 September 1877 zur Hereinbringung der aus dem Schuldscheine de dato Lemberg 6 September 1869 herrührenden, durch Aleksander Szekerkay als Caßionär der Emilie Fischer ersiegten Erbtheilsforderung pr. 400 fl. ö. W. sammt dreijährigen 5 proc. Interessen vom Klagstage d. i. vom 14 April 1876 zurückgerechnet, und 5 proc. Interessen vom Klagstage, sowie der zuerkannten Gerichtskosten im Betrage von 18 fl. 65 kr. der executionskosten in den Beträgen von: 12 fl. 75 kr., 14 fl. 98 kr., 16 fl., 7 fl. 45 kr., und 2 fl. ö: W. sowie der gegenwärtig zugesprochenen Executionskosten im Betrage von 17 fl. 85 kr. ö. W.

Die executive Feilbiethung der, der Christine Szekerkay gehörigen, in Weinbergen sub. CN. 45 gelegenen Realität am 23 Dezember 1878 am 31 Jänner und 5 März 1879 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Amtslocale des Winniker k. k. Bezirksgerichtes vorgenommen werden wird.

Der Ausrufsqreis beträgt 3700 fl. 50 kr. 10 prc. hievon das Vadium.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, sowie der Grundbuchsauszug und das Schätzungs-Protocoll, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zu dieser Feilbiethung werden die Kauflustigen geladen.

Winniki am 18 November 1878.

(7177 1—3) **Edikt.**

Zl. 27. Zur Liquidirung der, bei der Konkursmasse des Moses Gelles von Seite des Alter Auerbach und A.N. Fränkel nachträglich angemeldeten Forderungeu wird die Tagfahrt auf den 23 Dezember 1878 um 9 Uhr V. M. beim k. k. Bezirksrichter in Zbaraż anberaumt, und werden hiezu die Koncurs-Gläubiger geladen.

Zbaraż am 11 November 1878.

Der k. k. Bezirksrichter
Link
als Concurscommissär

(7137) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltsachft mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1878 Z 9394, die Weiterverbreitnng der Zeitschrift „Posel od Cerchova" Nr. 46 vom 16 November 1878, wegen des Art. „Dopis z Cernikova 13 listop. 1878", beginnend mit „Sláva nasim volicum!" und endend mit „za pouhy slib neb klamny usmev p. Eckertuv" nach § 65 a. St. G. Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen v. 15 November 1878, ZZ. 30206 und 30217 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy" Nr. 272 vom 10 November 1878 wegen des Leitart. mit der Aufschrift „Odpoved horvatské deputaci" nach §. 65 a St. G, dann wegen des Feuilletonart. „△ V Praze 9 listopadu" — nach §. 300 a St. G., ferner der Zeitschrift „Brousek" Nr. 263 vom 10 November 1878 wegen des Art „Rakusaci v Bosne" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1878 Z. 12062, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski narod" Nr 263 v. 15 November 1878 wegen der Originalcorrespondenz „Iz ljubljanskega obližja 12 Novembra", beginnend mit „O tem" und endend mit „trud kmetovalca" nach § 63 St. G. verboten.

(7155) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15, und 18 November 1878 ZZ. 30423, 30529, 30608, 30636 und 30768 die Weiterverbreitung der, nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Pravda" Nr. 17 vom 13 November 1878 wegen des Art. „O naboženstvi snáselivosti" nach 302 St. G. wegen des unter der Rubrik „Dopisi svedcisi panu dru. Eugenovi Kaderábkovi" abgedruckten Art. „Ve Vyském Myté dne 10 listopadu 1878" nach den §§ 122 und 303 St. G., dann wegen des Art. „Jinák se pise a jinak se vyslovi" nach §. 65 a St. G.;

„Budoucnost" Nr. 21 vom 13 November 1878 wegen des Art. „Oprava politicko-hospodárska" nach Art. II des Ges. vom 17 Dezember 1862 und § 65 a St: G., wegen des Art. „Verejná schuze ceskoslovanského delnictva" nach Art. III des Ges. vom 17 Dezember 1862 und §. 300 St. G, ferner wegen der Correspondenzart. „Z Bohosudova puv. dop" dann „Z Bohosudova (Mariaschein)" und „Z Liberce do Liberce" nach § 302 S. G.;

„Pokrok" Nr. 277 vom 14 November 1878 wegen des Art. „Hlasy casopisuv" von „Noviny ustavacké" bis „a ochablosti" nach § 63 St. G.;

„Politik" Nr. 315 vom 16 November 1878 wegen des Art. „Die Minister-Krise und die Spiritus-Industriellen" nach § 65 a St. G;

„Arbeiterfreund" Nr. 21 vom 14 November 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Haida" nach § 300 St. G.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 15 November 1878, Zl. 30333, die Weiterverbreitung der Druchschrift „Kalendar delnictva ceskoslovanskeho na rok 1879 usporadan vydavatelstvem casopisu „Budoucnosti" Roenik II Nakladem vydavatelstva „Boudoucnosti". Tiskem Jos. R. Vilimka v Praze 1878" wegen der Art. „Ferdinand Lasalle" und „Bezradostné žiti" nach § 305 St. G., wegen der Art. „Delnik a kniže" und „Život chudasa" nach § 302 St. G. wegen des Art. „Z po dunajskych krajin" nach § 64 St. G. dann wegen des unter der Rubrik" „Smes pro zasmani" abgedruckten mit „Mestka rada" beginnenden Art. nach §. 63 St. G. verboten.

(7192 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 366. Celem zabezpieczenia żywności dla więźni c. k. sądu powiatowego w Brodach na rok 1879 odbędzie się w tymże dnia 9go grudnia 1878 o godzinie 10 z rana l. 13 publiczna licytacya.

C. k. sąd powiatowy
Brody dnia 25 listopada 1878.

(7211 1—3) **Edykt.**

L. 4908. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia iż w sprawie Zakładu kredytowego włóść. przeciw Zacharkowi Dacko pto 287 złr. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 w Dziewięcierzu położonej w dniach a to 9go grudnia 1878 dnia 21 stycznia 1879 i dnia 27 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rawa dnia 10 października 1878.

(7181 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2255. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1600 zł. w. a. z przynależytościami przymusowa sprzedaż gruntów pod l. k. subrep. w Kniaziołuce położonych dłużnika p. Karola Żebrowskiego własnych ciała tabularnego niestanowiących w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilijowanego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 19 grndnia 1878
II. 23 stycznia 1879
III. 20 lutego 1879

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2800 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i cszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 30 października 1878.

(7186 1—3) **Edykt.**

L. 7740. Dnia 19 grudnia 1878 9go stycznia 1879 i 30 stycznia 1878 o godzinia 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymus wa publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 80 w Kalinowie położonej ciało tabularne stanowiącej w sprawie Jakuba Frichtera przeciw Józefowi Gross pto 40 zł. a. w. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1630 zł.

Wadyum 163 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor dnia 9 września 1878.

(7069) **Ogłoszenie.**

L. 16520. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w spraawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 268 czasopisma „Gazeta Norodowa" z dnia 20 listopada 1878 pod napisem „Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej" w ustępie zaczynrjącym się od słów „mimo to zakazano pochód z pochodniami" a kończącym się słowami: „zbytkiem rozumu" w ustępie zaczynającym się słowami: „To Panowie postępowanie" a kończącym się słowami: „ogólna żądza satysfakcyi" i w ustępie zaczynającym się słowami: „Hants ein" a kończącym się „ale również go niema" zawiera w sobie znamiona zbrodni z § 65 a. i przestępstwa z §. 300 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta Narodowa" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 24 listopada 1878.

(7160) **Edykt.**

L. 6372. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone, i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Huta krzyształowa.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 13 grudnia 1878 na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów, dochodzenie sprostowawcze przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy
Lubaczów dnia 29 listopada 1878.

(7184 1—3) **Edykt.**

L. 9260. C. k. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że dozwolona przez c. k. sąd krajowy Lwowski uchwałą z dnia 28 września 1878 l. 48270 celem zaspokojenia należących się c. k. uprz galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Mendla Lachsa sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct. i 702 zł. 53 ct. przymusowa licytacya realności pod l. 493 w Kołomyi odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w dwóch terminach to jest 17 grudnia 1878 i 21 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności w sumie 2000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tychże wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 16 września 1878 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub i dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Trachtenberga ze substytucyą adw. dr. Rascha.

Kołomyja dnia 31 października 1878.

(7169 1—3) **Edykt.**

L. 7070. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, że na żądanie gminy i gminy katolickiej miasta Białej de praes 26 sierpnia 1878 roku nr. 7070 dla Katarzyny z Papów Jaschkowej z życia i miejsca pobytu niewiadomej dr. Jana Ehrlera adwokat Białej kuratorem ad actum ustanowiono i temu rezolucyę wyznaczającą audyencyę na 17 grudnia 1878 o godzinie 10 z rana w celu wodnia udowodnienia iż prenotacya prawa nadzastawu dla wierzyteloości 2000 złr. w. w. na sumę 4900 zł. 41 1/2 kr. w. w. w stanie biernym realności nr. 23 w Białej dla Józefa Oratobewery ciążącej na rzecz Katarzyny Jaschkowej uskntecznioua usprawiedliwioną została doręczoną.

Biała 25 października 1878.

L. 21011. **Konkurs** (7179 1—3)

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Staremsiole na dworcu w powiecie bobreckim za kontraktem służbowem i kaucyą w kwocie 200 zł.. z rocznemi poborami płacy 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu pakunkowego 68 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(7195 1—3) **Edykt.**

L. 7248. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że dnia 31 grudnia 1878, o godzinie 10 z rana, odbędzie się w kzncelaryi c. k notaryusza w Mikołajowie, w drodze publicznej licytacyi dobrowolna sprzedaż realności pod l. k. 534 w Rozdole położonej, z domu i placu składającą się.

Cena wywołania wynosi 450 zł. Wadyum 45 zł. w. a.

Inne warunki można przejrzeć w sądzie.

Mikołajów dnia 15 listopada 1878.

(7190 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6320. W dniach 23 grudnia 1878, 20 stycznia 1879 i 17 lutego 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 252 zł. 61 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 287 w Borszczowie położonej, Antoniego Choiny własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 500 zł., poniżej której realność wspomniona tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie. Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się majace ustanawia się kwota 50 zł, a bliższe warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów 27 września 1878.

(7165 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5112. W c. k. Sąhzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 grudnia 1878 i w dniu 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem celem zniesienia współwłasności przymusowa sprzedaż realności pod l. 28 w Białej w powiecie Bialskim położożonej wedle księgi głównej miasto Białej tom I pag 73 i 74. n. 6 et. 7 haer. do spadkobierców Jana Pfistera należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4350 złr. 90 ct., poniżej której realnoś ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 436 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Andrzeja Rożanowicza i masy spadkowej Teresy Pfister oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ichheiser.

Biała 20 września 1878.

(7191 1—3) **Ogłoszenie**

L. 6315. W dniach 23 grudnia 1878 20 stycznia 1879 i 17 lutego 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 113 złr. 98 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 173 w Borszczowie położonej własność Petra Bachryja, a ciała tabularnego nie tworzącej.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się kwotę 400 zł., poniżej której realność wspomniona tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadium przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 40 złr., a bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów 27 września 1878.

(7166 1—3) **Edykt.**

L. 7068. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza że na żądanie gminy i gminy katolickiej miasta Białej de praes 26 sierpnia 1878 nr. 7068 dla Jerzego Strzygowskiego Zuzanny Lauterbach, Maryi Fitz i Franciszki Klupaty jako z miejsca pobytu niewiadomych dr. Jan Ehrler adwokat w Białej kuratorem ad actum ustanowiono i temu rezolucya wyznaczająca audyencyę na 17 grudnia 1878 o godzinie 10 z rana w celu udowodnienia iż prenotacya prawa nadzastawu dla wierzytelności 2000 w. a. na sumę 4900 zł. 41 1/2 ct. w. a. w stanie biernym realności nr. 23 w Białej dla Józefa Pratobewery ciążącej na rzecz Jerzego Strzygowskiego uskuteczniona usprawiedliwioną została, doręczono.

Biała dnia 25 października 1878.

(7187 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6316. W dniach 23 grudnia 1878 20 stycznia 1879 i 17 lutego 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 złr. 51 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 106 w Skale tusądowego okręgu położonej Maryi i Semka Krawczyków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywoławcze stanowi kwota 350 zł. poniżej której realność wspomniona tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie. Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 35 złr. a bliższe warunki tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów 27 września 1878.

(7157 1—3) **Edykt.**

Fedor Dowhaniuk rolnik ze Sopowa został uchwałą c. k. sądu obwodowego z 31 października 1878 do l. 9864 za marnotrawcę uznany i temuż Iwau Dowhaniuk ze Sopowa na kuratora nadany.

Z c. k. miejs. del. sądu powiatowego
Kołomyja 11 listopada 1878

(7134 3-3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 15618.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia Wys. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dnia 30 sierpnia 1878 l. 37308 i pod temi samemi i następującemi warunkami odbędą się w dniach 9, 10 i 11 grudnia 1878 od godziny 9 do 3 w dzień trzecie ustne licytacye na myta w załączonym wykazie wymienione.

Chęć licytowania mający winni są złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Pisemne oferty tak na pojedyncze stacye, jakoteż na kompleksy należy wnieść najdalej do dnia 18 grudnia 1878 do godziny 2 popołudniu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu. Konkretalna licytacya na wydzierżawienie powyż powołanych myt odbędzie się dnia 12 grudnia 1878 od godziny 9 rano do 3 popołudniu.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi po ukończeniu konkretalnej ustnej licytacyi.

Warunki licytacyjne można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu przejrzeć.

Wykaz.

stacyj mytniczych, które wydzierżawić się mają na rok 1879 lub na dwa lata 1879, 1780 albo też na trzy lata 1879, 1880 i 1881.

Liczba porządkowa	C. k. powiatowa Dyrek. Skarbu	Nazwisko stacyi mytniczej i rodzaj tejże — Do wydzierżawienia, albo na rok 1879, albo na lata 1879 i 1880. albo też na lata 1879, 1880 i 1881	Nazwisko drogi	Taryfa: Myto drogowe za Kilometrów	Taryfa: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania w walucie austryackim na jeden rok zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w dnia
1		Jarosław myto drogowe	gościniec Wiedeński	16	—	3500	
2		Skołoszów myto drogowe	dtto.	16	—	1200	
3		Przemyśl Nr. 1 myto drogowe ku Radym.	dtto.	16	—		9go grudnia
4		Przemyśl Nr. 2 myt. drogowe ku Reczpolu	gościniec węgierski ku Dukli	16	—	12550	
5		Przemyśl Nr. 3 myto drog. ku Dobromilu	gościniec Dobromilski	16	—		
6		Przemyśl Nr. 4 myto drog. i most. na Nolasie	gościniec Wiedeński	16	I.		
7		Przemyśl myto mostowe przez San	dtto.	—	III.	7007	
8		Sądowa Wisznia myto drogowe	dtto.	24	—	1410	10go grudnia
9		Duńkowice myto drogowe	gościniec Jaworowski	16	—	1260	
10		Młyny myto drogowe	dtto.	16	—	610	
11		Podmojsce myto drogowe i mostowe	gościniec Dobromilski	16	III.	1900	
12		Reczpol myto drogowe	gościniec węgierski ku Dukli	16	—	1165	11go grudnia
13		Kamionka wołowska (Horajce) myto drogowe	gościniec Warszawski	16	—	1320	
14		Rawa ruska myto drogowe i mostowe	dtto.	16	I.	1950	
15		Mosty małe myto drogowe i mostowe	dtto.	24	I.	1400	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 2 listopada 1878.

(6994 3—3) **Edykt.**

L. 15253. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Mojżesza Laub i mianuje p. c. k. adjunkta sądowego Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dra Czaykowskiego z zastępstwem p. Dra Holzera i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 grudnia 1878 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia temczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 21go stycznia 1870 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 21 lutego 1879 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nassąpią przez dziennik urzędowy gazety Lwowskiej.

Przemyśl 20 listopada 1878.

(7099 3—3) **Edykt.** L. 27554.

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem iż w skutek podania Magistratu Miasta Krakowa de pr. 10 października 1878 l. 27554 dozwolną została sprzedaż przez publiczną licytacyę prawomocnem orzeczeniem Magistratu król. głów. Miasta Krakowa z dnia 6 listopada 1875 l. 25243 za pustkę uznanej realności pod l. 208 dz. VIII w Krakowie położonej w połowie spadkobierców Shachny Landau zaś w drugiej połowie spadkobierców Blumy z Horowitzów Landau własnej, która to sprzedaż przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 stycznia 1879 i dnia 25go lutego 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano gmachu tutejszosądowym pod następującymi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 1380 zł. 63 ct. a. w., poniżej której realność ta na wymienionych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupna mający złoży do rak komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 139 zł. a. w. w gotowiźnie, książeczkach kasy oszczędności, w papierach rządowych, listach zastawnych lub hipotecznych według ostatniego kursu.

3. Na wypadek gdyby realność przedmiotem sprzedaży będąca ustanowionych dwóch terminach nie została sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową ustanawia się termin sądowy na dzień 27 lutego 1879 o 10 g. r. celem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży, na który to termin wezwani zostają wierzyciele hipoteczni z tem dodatkiem że nistawający uważani będą za przystępujących do wniosku większości wierzycieli stawających.

4. Akt oszacowania, wykaz hipoteczn i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem otrzymują zawiadomienienie wszystkie strony interesowane.

Kraków 8 listopada 1878.

(7096 3—3) **Edykt.**

L. 8302. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 4547 złr. 35 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż wydzielonego z dóbr Baczowa „folwarku w Zamku" w powiecie Przemyślańskim położonego dom. 507 pag. 341 haer. 1 zapisanego w zabudowaniu sądowym dnia 15 stycznia 1879 i dnia 18 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 15448 złr. w. a.

Wadyum wynosi 1545 złr. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 lipca 1878 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lnb extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 26 października 1878.

(7135 3—3) L. 53398.

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania stypendyum przeznaczonego dla technika, któryby pragnął się wykształcić na inżyniera kultury, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe wynosi w pierwszym roku 600 zł. w. a., w drugim 1000 zł. wal. aust.

Technik, który uzyska stypendyum, winien będzie przez ciąg roku pierwszego słuchać w krajowaj wyższej szkole rolniczej w Dublanach wykładów, które mu wskazane zostaną przy nadaniu stypendyum, a następnie zdać egzamin z niektórych przedmiotów powyższego swego studyum.

W drugim roku zaś odbędzie stypendysta według planu nakreślonego przez Wydział krajowy podróż za granicę celem nabycia praktyki w zawodzie inżyniera kultury.

Chcący się ubiegać o stypendym winni przeełożyć:

1) metrykę urodzenia,

2) krótki życiorys,

3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę kandydata, a mianowicie świadectwo, że kandydat ukończył kurs inżynieryi na Akademii techniczej, oraz świadectwo, że kandydat pracował przez dłuższy czas w zawodzie technicznym,

4) deklaracyę, mocą której kandydat zobowiązuje się po ukończeniu studyów pracować w kraju jako inżynier kultury przez lat pięć.

Podanie należy wnieść do Wydziału krajowego najdalej do 15 grudnia r. b.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 26 listopada 1878.

(6997 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2530. W dniach 24 stycznia i 28 lutego 1879, o godzinie 10 przed południem na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Samborze odbędzie się przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 87 w Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiący Antoniego Wiczkowskiego własnej celem zaspokojenia sumy wekslowej 130 zł. w. a. na rzecz Herscha Inslichta.

Realność ta jednak na tychże terminach nie będzie niżej szacunku sprzedaną.

Przed ustanowieniem 3go terminu licytacyjnego na wypadek, gdyby na pierwszych dwóch terminach nikt z chęcią kupna powyższej realności za ustanowioną cenę szacunkową nie stanął, wzywa się wszystkich wierzycieli realnych, aby się w dniu 6 marca 1879 o godzinie 10 przed południem na audyencyę w §. 148 p. s. przewidzianą w sądzie tutejszym stawili.

Wartość szacunkowa wynosi 820 zł., wadyum zaś 10 prc. tej wartości.

Akt oszacowania realności pomienionej i akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 30 września 1878.

(6993 3—3) **Edykt.**

L. 833. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem wszystkich na dobrach Olchowa w byłym obwodzie sanockim położonych, wedle dom. 308 pag. 93 i 95 n. 15 i 20 haer. p. Anastazyi Bugiel własnych, prawo zastawu mających wierzycieli hipotecznych, że prawomocnym wyrokiem c. k. powiatowej komisyi dla zniesienia ciężarów grutowych nro. XX z dnia 7 lipca 1855 l. 268 za zniesione powinności poddańcze z dóbr Olchowa cały kapitał indemnizacyjny w kwocie 6837 zł. 10 gr. m. k. wyrachowany, państwu tychże dóbr Olchowa przyznany i na rzecz uprawnionych do poboru w tusądowym depozycie złożony został.

Wzywa się zatem wszystkich na rzeczonych dobrach prawo zastawu mających wierzycieli chipotecznych, ażeby zgłoszenia swych wierzytelności mające zawierać:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska oraz miejsce zamieszkania zgłaszającego się, a ewentualnie i pełnomocnika jego, który pełnomocnictwo stosownie do wymagań prawnych wystawione i legalizowane przedłożyć ma;

b) wysokość zgłoszonej wierzytelności hipotecznej, tak co do sumy kapitalnej, jak i możliwych procentów, o ile takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysłuża;

c) dokładne oznaczenie pozycyj tabularnych, gdzie zgłoszona wierzytelność na dobrach w mowie będących zahipotekowaną jest, wreszcie

d) jeżeli zgłaszający w okręgu tutejszego sądu obwodowego nie mieszka, wymienienie pełnomocnika w obrębie tegoż sądu zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych uprawnionego, ileże w przeciwnym razie uchwały te przez pocztę pod adresem zgłaszającego, z prawnym skutkiem doręczenia do rąk własnych odesłane by były, ustnie lub pisemnie do tutejszego sądu obwodowego najdalej do dnia 31 stycznia 1879, włącznie tem pewniej wnieśli ileże w przeciwnym razie niezgłaszający się wierzyciel przy terminie w swoim czasie do przesłuchania stron wyznaczyć się mającym już słuchany nie będzie, lecz jako zezwalający na przekazanie wierzytelności swej, w porządku w jakim takowa następuje, na kapitał indemnizacyjny powyższych dóbr uważanym będzie, a nadto utraci prawo do wszelkich zarzutów i środków prawnych przeciw ugodzie między stawającemi na terminie stronami w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 l. 374 dz. pr. p. zawartej, jeżeli tylko takową wierzytelność jego nie zgłoszona wedle służącesłużącego jej pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. pr. p. przy hipotece pozostawioną została.

Przemyśl 6 listopada 1878.

(7161) **Obwieszczenie.**

L. 12415. Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Heleny hr. Dzieduszyckiej po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 27 grudnia 1878 o godzinie 9tej rano i o tem wierzycieli zawiadamiam.

Przemyśl 24 listopada 1878.

C. k. adjunkt sądowy jako komisarz konkursowy

Stobiecki.

(7185) **Obwieszczenie**

L. 14440. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Głęboka na dniu 9 grudnia 1878 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może stanąć przed komisyą i wszystko przytoczyć co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor dnia 1 grudnia 1878.

(7100 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2454/pr.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźni c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1879 odbędzie się dnia 4 grudnia 1878 o godzinie 9 rano licytacya in minus jako to:

	Złożyć się mające wadyum.
246·40 metrów drelichu na odzież aresztancką . .	81 złr.
1550 „ płótna na koszule	„
100 par trzewików z okuciem do smarowania . . .	„
10 „ pantofli skórzanych	„
453·22 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego . . .	127 złr.
1578·439 kilogramów nafty	56 złr.
30 „ świec łojowych	„
200 „ mydła	„
100 „ smalcu do obuwia	„
24·118 metrów knotu wełnianego	„
7965 kilogramów żytnej długiej słomy	16 złr.
mniejsze potrzeby dla domu więziennego	8 „
robót bednarskich	5 „
„ slusarskich	6 „
„ szklarskich	5 „
„ blacharskich	3 „
„ kowalskich	1 „

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych wedle ich kursu lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym sądzie.

Pisemne oferty wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Rzeszów 24 listopada 1878.

(7117 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20599. Z powodu przeszkód komunikacyjnych wstrzymany został czasowo transport posyłek frachtowych na rucie Dervent-Serajewo i do Trawniku w Bośnii, aż do czasu usunięcia tych przeszkód ruchu nie będą frachty do c. k. wojska i zakładów stacyonowanych w miejscowościach: Dervent, Kotorsko, Doboj, Magdaj obok Zepcze, Zepcze, Kanduk, Zenica, Han-Vitez, Busovaca, Kiseljak, Blazny, Serajevo i okolicy i w Trawniku przez urzędy pocztowe, które do zbierania takowych są przeznaczone, chwilowo dalej przesyłane.

Co się w skutek rozporządzenia w. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 listopada 1878 l. 33872 do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. krajowej Dyrkcyi poczt

Lwów dnia 26 listopada 1878.

Kundmachung.

Wegen eingetretener Verkehrsstörungen wurde der Postfrachtenverkehr auf der Straßen-Route Dervent-Serajevo und nach Travnik in Bosnien bis auf Weiteres eingestellt und werden Frachtsendungen (Pakete) an die in den Orten: Dervent, Kotorsko, Doboj, Maglaj bei Zepce, Zepce, Kanduk, Zenica Han Vites, Busocaca, Kiseljak, Blazny, Serajevo und Umgebung und in Trawnik stationirten k. k. Truppen und Anstalten von den k. k. Postsammelstellen bis zur Behebung der bestehenden Verkehrshindernisse vorläufig nicht weiter befördert.

Was hiemit im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 21 November 1878 Zl. 33872 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirection

Lemb[illegible] den 26 November 1878.

(7019 3—3) **Edikt.** Zl. 5786.

Von Seiten k. k. Bezirks-Gerichtes zu Podhajce wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages pr. 20 fl. die executive Feilbiethung der sub. Nr. 139 in Szweików gelegenen keinen Grundbuchkörper bildenden, dem Jakób Michajluk eigenthümlich gehörigen Realität am 18 Dezember 1878, 16 Jänner und 17 Februar 1879 um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird

Der Ausrufspreis bildet den Schätzungswerth 92 fl., das Vadinm beträgt 9 fl. 20 kr.

Der Beschreibungs- und Schätzungs-Act, so wie die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Podhajce am 21 October 1878.

(7075 3—3) **Edikt.**

Zl. 18601. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, wird der Inhaber des Empfangsscheines de dato Tarnopol den 5 Mai 1876 N. 2645, welcher von der Filiale der k. k. priv. galiz. Actien Hypothekenbank in Tarnopol, über einen vom Pinkas Ochuphorn im Nominalwerthe von 100 fl. Serie 2017, Gewinn Nr. 13 als Pfand übergebenen öster. 1864 Staatsloos, ausgestellt wurde, aufgefordert diesen Empfangsschein bei hiesigem Kreisgerichte binnen einem Jahre um so gewisser vorzulegen, o. seine dießfälligen Rechte auszuweisen, als widrigens derselbe über einschreiten des Bittstellers, für nichtig erklärt werden wird.

Tarnopol am 4 November 1878.

(7102 3—3) **Edykt.**

L. 28823 C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 grudnia 1878, 14 stycznia i 4 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się na zaspokojenie należytości Izraela Hirscha publiczna licytacya realności pod l. 31 w Dąbiu położonej a Józefa i Anny małżonków Gwoździów własnej.

Cena wywołania wynosi 926 złr. 46 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków 5 listopada 1878

(7104 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3660. Na dniu 31 stycznia 1879 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego jako na trzecim terminie licytacyjnem odbędzie się licytacya realności pod l. k. 249 w Bohorodczanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Piotra Wiczkowskiego własnej na zaspokojenie długu Susia Dax w kwocie 200 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa 390 złr. w. a.

Wadyum 150 zł. w. a.

Na wyrażonym terminie realność wspomniona obecnie do masy leżącej dłużnika Piotra Wiczkowskiego należąca nawet poniżej szacunku za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany d. 29 września 1878.

(7144 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1461. C. k. sąd powiatowy w Birczy rozpisuje w celu wydobycia należytości Laji Jarmark w kwocie 20 zł. w. a. publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Pietra Pastuszaka pod Nr. kon. 8 w Łodzinie, ciała tabularnego nie stanowiącego na 490 zł. a. w. oszacowanego, która się w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1878, na dniu 22 stycznia 1879 i na dniu 27 lutego 1879 o 10 godzinie rano w c. k. sądzie powiatowym w Sanoku, — na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej odbędzie.

Cena wywołania 490 zł. Wadyum 50 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w c. k. sądzie powiatowym w Sanoku.

Sanok 20 listopada 1878.

(7143 2—3) L. 4524.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dra Bernarda Neckiego w ilości 40 zł. z pn. realność pod l. kons. 157 w Ciscu położona do dłużników Jakóba, Jana i Karola Sołtysków należąca sprzedaną będzie w drodze egzekucyi na jednym terminie dnia 19 grudnia 1878 o godzinie 10 przed południem w biurze sędziego powiatowego także niżej ceny szacunkowej 1034 zł.

Wadyum wynosi 103 zł.

Milówka 21 września 1878.

(7078 2—3) **Edykt.**

L. 29305. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie zawiadamia, że w dniach 15 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1879 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 8 w Dziekanowicach powiecie Krakowskim położonej, Łukasza Brody własnej na zaspokojenie pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 700 złr. w. a. z przynal.

Cena wywołania wynosi 1050 złr. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przez zakład przyjęta, wadyum 150 złr. wal. austr.

Resztę warunków i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Kraków 10 listopada 1878.

(7101 2—3) **Edykt.**

L. 5285. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości że na skutek prośby p. Anny Schützerowej de praes. 26 sierpnia 1878 l. 5285 celem zaspokojenia sumy 7152 zł. z pn. odbędzie się w dniach 20go grudnia 1878 22 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym egzekucyjna licytacyjna sprzedaż sumy 50000 złr. w stanie biernym dóbr Rożnów z przyległościami p. Adolfa Dobrzyńskiego własnych wedle dom. 256 pag. 216 n. 53 on. na rzecz p. Maryi Dobrzyńskiej zaintabulowanej z dołożeniem że wadyum wynosi 5000 złr. i że gdyby suma 50000 zł. w wyznaczonych dwóch terminach przynajmniej ze cenę wywołania nie została sprzedaną natedy wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwić mających termin na dzień 22go stycznia 1879 o godzinie 4 popołudniu.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O tem rozpisaniu licytacyi uwiadamia się p. Annę Schützer xekutką p. Maryę Dobrzyńską c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie pp. Stanisława i Karolinę Ropskich p. Adolfa Dobrzyńskiego do rąk własnych tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 12 lipca 1878 prawo zastawu na sumie 50000 złr. nabyli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła do rąk kuratora adw. Dra. Żelechowskiego i przez edykta.

Nowy Sącz 19 października 1878.

(7123 2—3) **Edykt.**

L. 14365. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że wsprawie egzekucyjnej Jenty Lichtmann prawonabywczyni Abrachama Habera a pośrednio Chaima Lichtmanna przeciw Wojciechowi Mruczkowi pto. 28 złr. w. a. z przynależytościami dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wojciecha Mruczka zamianował kuratorem adwokata Dra Piotra Forysta z substytucyą adwokata Dra Febusa Salomona.

Tarnów dnia 17 października 1878.

(7153 2—3) **Edykt.**

L. 38393. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie wskutek pozwu de pres 29 sierpnia 1878 do l. 38393 Józefa Machniewskiego jako opiekuna nieletnich dzieci po śp. Maryi Litwin przeciw Janowi Maskule o unieważnienie winkulacyi trzech książeczek galic. kasy Oszczędności l. 11717 na 100 zł. l. 12078 na 250 złr. i l. 12085 na 100 zł. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Jana Maskuły kuratorem adwokata Dra. Dzidowskiego z zastępstwem adw. Dra Horwatha i wyznacza do rozprawy termin w sądzie tutejszym na dzień 6 listopada 1878 o godzinie 4 tej popołudnia.

O czem się pozwanego Jana Maskułę z wezwaniem zawiadamia, by środki obrończe jakie ma ustanowionemu kuratorowi nadesłał lub też osobiście w tutejszym sądzie się jawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów dnia 3 września 1878.

(7015 3—3) **Edykt.**

L. 8974. C. k. sąd powiat. miejsko delegowany w Tarnowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 246 złr. 8 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 11 grudnia 1878. 14 stycznia 1879 i 29 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Bryga w Woli Rzędzińskiej pod l. 13 r. 1 w powiecie Tarnowskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł. wadyum zaś 80 złr. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiat. miej. deleg.

Tarnów dnia 3 października 1878.

(7095 2—3) **Edykt.**

L. 13458. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Bolesława Maiszka, że w sprawie egzekucyjnej sprzedaży dóbr Stubienko i Barycz na pokrycie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 5300 złr. 85 $^1/_2$ ct. z pn. odbytej, dlań kuratora w osobie adwokata dr. Czaykowskiego z zastępstwem adwokata dr. Rosenbacha w Przemyślu do wywodu płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności na cenie kupna powyższych dóbr zabezpieczonych ustanowiono i do tej likwidacyi równoczesną uchwałą do l. 14513 termin na dzień 17 grudnia 1878 wyznaczono. Jest tedy rzeczą nieobecnego wcześnie przed terminem kuratorowi stosowną informacyę udzielić lub też sądowi innego pełnomocnika wskazać, ileże skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Przemyśl 13 listopada 1878.

(7178 2—3) **Ogłoszenie.** L. 15441

Edykt tutejszego sądu z dnia 11 września 1878 l. 9468 w Nch 282, 283 i 284 ogłoszony uzupełnia się w ten sposób, iż publiczną licytacya dóbr Uherce odbędzie się w trzech terminach dnia 13 grudnia 1878 17 stycznia 1879 i 17 lutego 1879 zawsze o 10 godzinie rano a do ułożenia warunków licytacyjnych ustanowiony jest termin na dzień 21 lutego 1870 godzinę 10tą rano.

Przemyśl 28 listopada 1878.

(7127 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4687. Filipa Krawca z Podmanasterza uznano sądownie za słabego na umyśle kuratorem ustanowiono mu Andrija Krawca z Podmanasterza.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 26 września 1878.

(6991 3—3) **Edykt.**

L. 26734. C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza książeczki kasy oszczędności w Krakowie tom. 48 str. 339 nr. 24039 z wkładką kapitału 125 złr. na imie Józefa Czój opiewającej i wedle podania skradzonej, by takową w 6 miesiącach od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożył i prawa do takowej wykazał, w razie przeciwnym po upływie tego terminu ta książeczka za amortyzowaną będzie uważaną.

Kraków 8 listopada 1878.

Doniesienia prywatne.

Ч. 537. (7212 1—3)

ОБѢЩЕНІЕ КОНКУРСА

на три стипендіи для слушателей правъ по 1?5 зр. а. в. въ годъ изъ фондôвъ бл. п. Каролины Тлинецкой почавши съ школьнымъ годомъ 1878/9.

Желаючіи тую стипендію получити, должны прошенія свои найдальше до дня 19/31 декабря 1878 г. посредствомъ университетскихъ властей въ Ставропінійскій Институтъ во Львовѣ внести и одновременно довести:

1. Свидѣтельствомъ крещенія, що суть гр. к. обряда;
2. Свидѣтельствомъ правственности, що должности своего обряда точно исполняютъ;
3. Свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаются;
4. Свидѣтельствами школьными, що на выдѣлъ правничій суть приняты и якъ въ наукахъ успѣваютъ, а именно:
5. Ученики изъ II года правъ должны выказатися, що коллоквія горошо отбыли, а ученики изъ III и IV [illegible] и который штатскій и [illegible]

Отъ Ставроп[illegible]

Львовъ[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.